Wydanie A

Numer nie jest antydatowany

Redakcja:
ul. Zimorowicza l. 15
tel. 262-42, 262-43
Administracja:
ul. Zimorowicza l. 15
tel. 274-44
Kantor ogłoszeń
i prenumerat:
ul. Bielowskiego l. 3
tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 15 gr.
Prenumerata:
Z dostawą . . 4·00
Bez dostawy . 3·75

Rok III. Lwów, czwartek 19 sierpnia 1937 r. Nr. 227

CAŁKOWITE FIASCO DYWERSYJNEJ AKCJI KONSERWATYSTÓW

Jednolity front przeciw sugestiom „Czasu" — Afront ze strony Str. Nar. i P. P. S. — Poważne oczyszczenie atmosfery

Warszawa, 18. sierpnia. (Tel. wł.). Koła polityczne pozostają dzisiaj pod wrażeniem stanowczej reakcji czynników przeciw konserwatystom. Jak już onegdaj zaznaczaliśmy, „Czas" rozwinął ostatnio szeroką kampanię prasową, w której usiłował tworzyć pewne sugestie.

Pod pozorem walki z min. Poniatowskim „Czas" sugerował tworzenie frontu prawicowego, który byłby jednak zlepkiem różnych grup politycznych ze Stronnictwem Narodowem na czele. W rzeczywistości sugestie te związane z akcją pułk. Koca były dywersją konserwatywnego organu obliczoną na wywołanie silniejszego naci-

CZAPKI I BERETY
SZKOLNE
W NAJLEPSZYM GATUNKU poleca
ANTONI KAFKA
Lwów, ul. Halicka 4
4820

sku lewicy, która w obliczu niebezpieczeństwa prawicy społecznej stałaby się dla regime'u groźniejszą. Zmuszałoby to zdaniem „Czasu" przede wszystkim pułk. Koca do ustępstw na rzecz konserwatystów.

TAK SPRYTNIE OBMYŚLANA DYWERSJA ZOSTAŁA DZIŚ ZDEMASKOWANA. RZECZ TO WPRAWDZIE WYJĄTKOWA W NASZYCH STOSUNKACH, ŻE FRONT PRZECIW KONSERWATYSTOM ZAJĘŁY WSZYSTKIE BEZ WYJĄTKU ORGANY.

Dwa czołowe pisma prorządowe „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny" wypowiadają się w dzisiejszych rannych wstępnych artykułach przeciw wszelkim podejmowanym przez „Czas" próbom zamętu. Oba organy odrzuciły sugestie konserwatystów. Równocześnie „Robotnik", organ PPS., zakwestionował zasadniczo umizgi „Czasu" do demokracji. Stanowisko „Robotnika" wywołało w kołach politycznych szereg komentarzy wskazujących na izolację konserwatystów nawet ze strony ich dotychczasowych, cichych sprzymierzeńców na lewicy. Zaatakowany został „Czas" również przez drugi organ PPS „Dziennik Ludowy".

ZWRACANO DALEJ UWAGĘ, ŻE DWA DNI TEMU „CZAS" SPOTKAŁ SIĘ Z AFRONTEM TAKŻE ZE STRONY DWUSKRZYDŁOWEJ OPOZYCJI W ARTYKULE „WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO".

Sprecyzował on stanowisko Stronnictwa Narodowego wobec konserwatystów, odrzucający sugestie konserwatystów, kierowane pod adresem tej partii.

Atak przypuściło dziś na „Czas" także „A. B. C.", odcinając się w imieniu grupy byłego O. N. R. od podejrzanej taktyki organu konserwatywnego. Jest to o tyle znamienne, że były O. N. R. znajdował się pod specjalną protekcją „Czasu" jako grupa, która powinna być zdaniem konserwatystów faworyzowana i wciągnięta w orbitę obozu prorządowego. Tak karkołomna koncepcja również nie znalazła uznania. Prawdziwe wreszcie zdumienie wywołał także dzisiaj ogłoszony artykuł „Naszego Przeglądu". Organ sjonistyczny zachowywał się do tej pory wobec „Czasu" przyjaźnie. Dzisiaj „Czas" zaatakowany został także i z tej strony.

Czarny dzień konserwatystów

W KOŁACH POLITYCZNYCH OKREŚLAJĄ DZIEŃ DZISIEJSZY JAKO CZARNY DLA KONSERWATYSTÓW. UWAŻA SIĘ POWSZECHNIE, ŻE JEST TO REAKCJA PRZECIW NIEWŁAŚCIWYM METODOM, KTÓRE „CZAS" CHCIAŁBY ZASZCZEPIĆ NA GRUNT NASZEGO ŻYCIA POLITYCZNE GO DLA UZYSKANIA ZBYT PREJRZYSTYCH CELÓW ŚCIŚLE PARTYKULARNYCH.

Z drugiej strony klęska konserwatystów uważana jest za odrzecenie jakichkolwiek prób klajstrowania obecnego układu sił politycznych w społeczeństwie. Zwracano przy tej sposobności uwagę na ten ustęp krakowskiej mowy Marszałka Śmigłego Rydza, w którym było powiedziane o karnym zespole ludzi mających tworzyć ośrodek akcji politycznej. Koncepcja karnego ośrodka wyklucza oczywiście propozycje „Czasu", który usiłuje bez skutecznie wmówić w opinię, że konsolidacja oznacza łataninę różnych partyj i partyjek.

Dzisiejszy atak prasy społecznej na konserwatystów przyczynił się w tym rozumieniu do poważnego oczyszczenia atmosfery.

Pasażer płacący pełną taryfę powinien mieć w pociągu miejsce siedzące

Słuszny postulat Zw. Izb Przem.-Handlowych

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.) Związek Izb Przemysłowo-Handlowych podjął badania nad reformą taryfy osobowej. Związek przedstawił już Ministerstwu Komunikacji szereg wniosków co do załatwienia najbardziej pilnych spraw związanych z ruchem pasażerskim w celu usprawnienia obrotu handlowego.

M. IN. ZWIĄZEK ŻĄDA, AŻEBY PASAŻER, KTÓRY PŁACI PEŁNĄ TARYFĘ ZA PRZEJAZD, MIAŁ ZAPEWNIONE W POCIĄGU MIEJSCE SIEDZĄCE, TYM BARDZIEJ, KORZYSŁAJĄ Z TYCH MIEJSC PASAŻEROWIE, KORZYSTAJĄCY Z RÓŻNYCH ULG. W RAZIE BRAKU MIEJSCA PASAŻER WINIEN MIEĆ PRAWO ZAJĄĆ MIEJSCE W KLASIE WYŻSZEJ.

Związek zwrócił również uwagę na przeładowanie pociągów osobowych bagażami, które utrudniają zajmowanie miejsc nawet stojących.

Jedynie oszczędnością zdobędziesz dobrobyt i niezależność!

MIEJSKA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
WE LWOWIE — UL. WAŁOWA 7 i 9

oraz jej ODDZIAŁY przy ul. Gródeckiej 60 i ul. Żółkiewskiej 75 przyjmują wkłady oszczędności począwszy od 1 (jednego) złotego.

Celem umożliwienia kupcom i przemysłowcom lokowania utargów dziennych w Kasie, godziny urzędowe w wydziale wkładkowym trwają codziennie do godziny 19·30

1431

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa całym swym majątkiem

Sensacyjna oferta pod adresem Żydów

Włochy przeznaczą część Abisynii na kolonizację żydowską?

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.). Donoszą z Londynu: Niezwykłe poruszenie wywołała w tutejszych kołach wiadomość, podana w formie sensacyjnej przez prasę angielską, iż równocześnie z sesją Ligi Narodów, która na jesieni zajmie się sprawami palestyńskimi została zwołana paralelna międzynarodowa konferencja poświęcona również problemowi palestyńskiemu. Inicjatorami tej konferencji są przedstawiciele państw, które mają specjalne zainteresowanie w emigracji Żydów.

Równocześnie niepozbawioną znamienności jest wiadomość prasy londyńskiej, że

NA KONFERENCJI WSPOMNIANEJ WYSTĄPI MUSSOLINI Z PLANEM ROZWIĄZANIA KWESTII ŻYDOWSKIEJ, IDĄCYM W KIERUNKU ZAOFEROWANIA ŻYDOM PRZEZ RZĄD WŁOSKI CZĘŚCI ABISYNII DLA SKOLONIZOWANIA TAM WIĘKSZYCH MAS ŻYDOWSKICH.

Jak słychać, również inne państwa, które posiadają kolonie, mają zamiar postawić do dyspozycji Żydom swe terytoria pod kolonizację.

Wywiad przez radio

z płk. J. Kowalewskim

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — r. l.) W DNIU 19 B. M. O GODZ. 19.40 POLSKIE RADIO NADA WYWIAD Z SZEFEM GABINETU O. Z. N. PUŁK. JANEM KOWALEWSKIM.

Nowy plan gospodarki wojennej Japonii przewiduje powszechną mobilizaję

Tokio, 18. 8. (PAT) W związku ze zmianą polityki w konflikcie chińsko-japońskim, zmianą, narzuconą przez stronę chińską, polegającą na porzuceniu dotychczasowego stanowiska nie zaostrzania konfliktu, minister wojny Sugiyama przedstawił radzie ministrów konieczność przekształcenia obecnej gospodarki narodowej na gospodarkę wojenną. Ministrowie finansów i handlu wykańczają prace, zmierzające do powszechnej mobilizacji gospodarczej kraju, która zostanie przeprowadzona drogą ustaw na najbliższej sesji nadzwyczajnej parlamentu. Brane jest pod uwagę utworzenie szeregu urzędów dla kontroli źródeł surowców, produkcji, konsumcji, transportu, finansów i handlu zagranicznego. Projektowane jest utworzenie następujących urzędów:

1) Urzędu mobilizacji źródeł surowców.

2) Urzędu mobilizacji przemysłowej, która regulować będzie produkcję amunicji i ograniczać inne działy produkcji na rzecz potrzeb wojny.

3) Urząd kontroli produkcji, zadaniem którego będzie uzgadnianie potrzeb rynku i przeprowadzenie dalekoidących oszczędności w konsumcji.

4) Urząd kontroli marynarki handlowej — urząd ten będzie miał zadanie podobne jak analogiczny urząd w okresie wielkiej wojny.

5) Urząd kontroli handlu, który drogą restrykcji i systemem zaświadczeń regulować będzie sprawy importu i eksportu.

6) Urząd kontroli kapitałów, który zajmie się głównie lokatą pożyczek wojennych i ograniczeniem działalności inwestycyjnej w przemyśle do ścisłych konieczności.

Rząd kierować będzie działalnością wszystkich tych urzędów za pośrednictwem komisji koordynacyjnej, stworzonej po przewrocie lutowym 1936 r., a rozbudowanej przez gabinet Hayaszi.

Plan gospodarki wojennej, przewidujący powszechną mobilizację, został ujęty w broszurze, wydanej przez ministerstwo wojny na początku bież. roku. Plan ten koła wojskowe chciały realizować, wywierając nacisk na gabinet Hayaszi.

Tokio, 18. 8. (PAT) Admiralicja japońska donosi, iż w ub. wtorek lotnictwo japońskie bombardowało skutecznie lotniska chińskie w Peng-Fu i Huain. Zniszczone zostały 4 samoloty chińskie. Samoloty japońskie zniszczyły również we wtorek na lotnisku Haining 4 ciężkie samoloty bombowe i dwa hangary.

Przedstawiciel admiralicji japońskiej oświadczył, że wojska chińskie w okręgu Szanghaju poniosły tak ciężkie straty, że prawdopodobnie 87 i 88 dywizja będą zastąpione przez 57, 58 i 60 dywizje piechoty.

Dziś nad ranem japońskie lotnictwo wznowiło bombardowanie stanowisk chińskich Czapei i Putung.

Londyn, 18. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi: Liczne eskadry japońskich samolotów bombardowały, poczynając od godz. 8 rano, w Szanghaju wszystkie punkty strategiczne, położone pomiędzy Czapei a Wusung. Artyleria przeciwlotnicza chińska nie otwierała ognia. Bomby, zrzucone z samolotów, wznieciły liczne pożary.

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Japończycy ponownie bombardowali lotnisko w Longhua. Jak słychać, wszystkie znajdujące się na lotnisku samoloty chińskie, zdołały zawczasu opuścić zagrożony teren. Dziś rano strzelanina ustała. Wczoraj tłum zlinczował dwóch Chińczyków, którzy złamali bojkot i kupili ryż japoński

Chińczycy twierdzą, że osiągnęli poważne sukcesy

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Korespondent Ag. Reutera donosi, że Chińczycy w dalszym ciągu utrzymują, iż osiągnęli poważne sukcesy w okręgu Yang-Tse-Po na północnym zachodzie Szanghaju. Utrzymują również, że oddziały chińskie stoją już w odległości jednej mili od Wang-Pu.

Te same źródła potwierdzają, że na odcinku Czapei Japończycy zostali odparci i zdołali się usadowić tylko w nie wielkiej części tej dzielnicy, podczas gdy cała niemal dzielnica jest w rękach chińskich.

W Wu-Sung stoi na redzie 33 wojenne okręty japońskie, częściowo zaś w innych miejscach Wang-Pu. Okręty wojenne innych państw europejskich i okręty Stanów Zjednoczonych stoją przed „Klubem Szanghaj".

Główny punkt sprzedaży
aparatów FOTOGRAFICZNYCH najnowszej konstrukcji, najświeższe materiały, nowoczesne przybory jedynie najtaniej
„FOTO-RADIO-PALACE" Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera)
Pośpieszna pracownia fotograficzna — Bogaty wybór radioaparatów
1981

Dziś ewakuowano do Hong-Kongu 250 kobiet narodowości duńskiej, szwedzkiej i norweskiej.

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Wybuchy pocisków, które padły w ciągu wczorajszego ranka na teren koncesji międzynarodowej, zraniły 45 osób. Samoloty japońskie bombardowały chiński sztab główny, mieszczący się w Nantsing na zachód od Szanghaju. W czasie jednego z raidów samolotów japońskich bombardowane było przedmieście południowe Hang-Czeu. Straty materialne są bardzo duże.

Nankin, 18. 8. (PAT) Sztab główny marszałka Czang-Kai-Szeka ogłasza, że w bitwie pod Nankau wojska chińskie odniosły zwycięstwo. Japończycy stracili 5.000 zabitych, straty zaś wojsk chińskich wynoszą 1.500 poległych.

SIŁY ARMII JAPOŃSKIEJ W CHINACH

Londyn, 18. 8. (Tel. wł.) Donoszą z Pekinu, że w pobliżu Nan-Kiu, Japończycy zgromadzili oddziały, liczące 10.000 żołnierzy i przygotowują się do nowego ataku. W ciągu ostatnich dni posiłki japońskie, przybyłe z północnych Chin, wynoszą 30.000 żołnierzy, a zatem armia japońska, operująca w obecnej chwili w Chinach, liczy około 80.000 ludzi.

Jeden z najwyższych szczytów Hiszpanii zdobyli powstańcy

Salamanka, 18. 8. (PAT) Korespondent „Radionational Espagness" ogłasza, że

ZDOBYTY WCZORAJ PRZEZ LEGIONISTÓW — „CZARNE STRZAŁY" — SZCZYT ESCUBO JEST JEDNYM Z NAJWYŻSZYCH W HISZPANII I JEDNYM Z NAJTRUDNIEJSZYCH DO OSIĄGNIĘCIA.

Nieprzyjaciel wzniósł bardzo silne stanowiska obrończe, dużo lepiej wyposażone i wyżej stojące konstrukcyjnie od umocnień t. zw. „żelaznego pasa" pod Bilbao. 5 brygad, złożonych z 15 batalionów po 550 ludzi każdy, stanowią załogę linii obronnej. Na przedpolu działało 7 czołgów pochodzenia sowieckiego i 9 samolotów, które miały za zadanie uniemożliwienie komunikacji nacierających oddziałów powstańczych z odwodami. Lotnictwo powstańcze zmusiło jednak samoloty rządowe do wycofania się, a piechota zdobyła 6 czołgów. Walka trwała blisko 5 godzin. Ostatecznie w gwałtownym natarciu stanowiska rządowe zostały zdobyte przez „Czarne strzały", a tym samym nawiązana została łączność z brygadą Nawarry.

Zdobycie tych stanowisk umożliwiło zajęcie już bez walki 22 okolicznych wsi.

Salamanka, 18. 8. (PAT) Radio powstańcze ogłasza komunikat o dalszych postępach ofensywy na froncie Santander. Zdobyte zostały Puerta Del Nord, San Mario, San Martin, Penas Gordas i Cueto Espin. W ręce wojsk powstańczych wpadły tysiące jeńców i duża ilość broni i amunicji.

Podejrzany o zamach

Paryż, 18. 8. (Tel. wł.) Jako podejrzanego o dokonanie zamachu rewolwerowego na Czerwenczicza aresztowano obywatela jugosłowiańskiego Radajewicza.

FUTRA damskie
norki, breitszwanze, krymki, piżmaki, murmle, źrebaki sealskiny i t. d.
FUTRA męskie
bobry, norki, tchórze, nutrja, piżmaki, oyvety, paranasy, jonaty i t. d.
W olbrzymim wyborze poleca po cenach konkurencyjnych na dogodnych warunkach firma
S. FISCH, Lwów, Hetmańska 24, tel. 213-60, filia Lwów, Legionów 25, tel. 284-47.
2054

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu utrzyma się ten sam typ pogody, lecz z tendencją do stopniowego polepszania się. W dzielnicach południowo-wschodnich jeszcze chmurne i zanikające opady, poza tym po większych rozpogodzeniach nocą i miejscami mglistym ranku. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia przez chmury kłębiaste w godzinach południowych. Temperatura dniem ok. 20 st. przy słabych wiatrach z kierunków zachodnich. Podstawa chmur niskich od 300 m. na południowym wschodzie, a od 600 m. na pozostałym obszarze kraju. Widzialność na ogół dobra.

Z polskiej ekspedycji grenlandzkiej

Warszawa, 18. 8. (PAT) Od kierownictwa polskiej wyprawy grenlandzkiej PAT otrzymuje następujące informacje o przebiegu wyprawy:

Dnia 5 bm. wyprawa wyruszyła w głąb lądu. Kierownik wyprawy dr. Kosiba i inż. Bernadzikiewicz, mając do pomocy jednego Eskimosa, dochodzą do wysokości 1.300 m., w odległości ponad 80 klm. od krawędzi. Wobec uszkodzenia przez wichry stacji meteorologicznej i lądowej, naprawiono je i uruchomiono ponownie. Trudności terenu do transportu saniami i gęste mgły spowodowały konieczność pozostawienia sań. Wyjazd z Grenlandii zostanie przyspieszony z powodu wcześniejszego odjazdu statku. Powrót do Europy spodziewany jest w końcu września

PLAGA GĄSIENIC W BRZOZOWSKIM

Rzeszów, 18. 8. (Tel. wł.) W całym powiecie brzozowskim daje się dotkliwie we znaki masowa plaga gąsienic, których całe masy wylęgły się na polach i w sadach, niszcząc plony i owoce. Szkody wyrządzone przez gąsienice są bardzo znaczne.

POŻAR POD RZESZOWEM

Rzeszów, 18. 8. (Tel. wł.) W zabudowaniach Marii Toczkowej w Bachórzu pod Rzeszowem wybuchł nocą pożar, który strawił dom mieszkalny i wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. Szkody wyrządzone pożarem wynoszą około 2.000 zł.

9-LETNI CHŁOPIEC SPOWODOWAŁ WIELKI POŻAR

Zborów, 18. 8. (Tel. wł.) W gromadzie Jezierzanka, pow. Zborów, 9-letni Ignacy Andruszczyszyn podpalił paździerze z konopi obok stodoły i ogień z powodu wiatru przerzucił się na zabudowania sąsiadów. Pożar strawił doszczętnie 8 budynków mieszkalnych, 17 budynków gospodarczych, 260 kóp zboża i 38 fur paszy oraz narzędzia gospodarcze. Ogólna szkoda wynosi ponad 16.000 zł. W akcji ratowniczej brała udział Ochotnicza Straż Pożarna ze Zborowa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1937 r.

Polska odpowiada Ameryce

Z inicjatywy sekretarza stanu Cordell Hulla, ministra spraw zagr. Stanów Zjedn. Am. Półn., powstaje compendium programów polityki zagranicznej najważniejszych państw świata. Stało się to w sposób dość oryginalny, powiedzmy bardzo amerykański w pomyśle: — p. Hull wypowiedział nie dawno przemówienie, w którym zawarł zasady polityki zagranicznej U. S. A. i zwrócił się do wszystkich niemal rządów świata, ażeby zechciały po dzielić się z nim na piśmie zarówno swymi uwagami na temat poruszony przez niego, jak również sprecyzować zasady swojej polityki zagranicznej.

Rząd wielkiej republiki amerykańskiej zwrócił się z tą prośbą również do Polski i odpowiedź rządu polskiego, w ujęciu ministra spraw zagranicznych p. Becka, przesłana została do Waszyngtonu.

Piszemy „w ujęciu ministra Becka", nie mając po temu wystarczających podstaw, bo nikt nas nie poinformował o tym, że to właśnie minister Beck osobiście odpowiedź dla p. Hulla redagował. Jednak — wydaje nam się — że pewne podstawy do przypisywania osobiście ministrowi Beckowi autorstwa odpowiedzi polskiej mamy. W odpowiedzi tej bowiem ujęte w jedne skróty myślowe znajdujemy te same przesłanki polskiego programu politycznego, którym minister Beck kilkakrotnie dawał wyraz w swych deklaracjach publicznych, szczególnie na terenie parlamentu Rzeczypospolitej. Więcej jeszcze: — odpowiedź polską cechuje właściwa wypowiedziom ministra Becka przejrzystość, lapidarność i bezkompromisowa szczerość. Nie ma dyplomatycznej bawełny, w którą owija się myśli dla ostrożności. Jest natomiast precyzyjne wytknięcie kierunku, w którym zmierza polska polityka zagraniczna i mniej precyzji w wytyczeniu dróg, które ją do tego celu prowadzą.

Cel ten — to utrzymanie pokoju. To jest przesłanka naczelna, a dążenie do osiągnięcia celu jest tak zdecydowane, że towarzyszy mu szczerze optymistyczne wyznanie: , „...dzisiejsza generacja może być uchroniona od światowego wstrząsu wojennego"...

Na pozór optymizm co najmniej „nie na czasie", jeżeli zważyć, że co dzień przebiegają przez świat alarmy o zbliżającej się zawierusze wojennej, której widma nic już nie jest w stanie zażegnać, kiedy zawikłania hiszpańskie trwają, kiedy na przeciwległym krańcu globu ziemskiego wybucha nowa wojna, kiedy splot mocarstwowych interesów na wybrzeżach morza Śródziemnego napina się coraz groźnie, kiedy... itd. — czyż trzeba wyliczać?

A jednak w odpowiedzi polskiej przebija nuta optymizmu, obwarowana jednak warunkami: — musi istnieć wzajemne zaufanie, jako wstępny warunek spacyfikowania świata pod względem politycznym i gospodarczym, musi ustać wyścig zbrojeń, który w końcu doprowadza zawsze do wstrząsów politycznych i ekonomicznych, musi być pozostawiona każdemu krajowi swoboda urządzania swego wewnętrznego życia, tak, jak to za najlepsze dla siebie uważa i musi zniknąć tendencja organizowania wrogich sobie wzajemnie bloków państw, wiele doktryn w państwach tych panujących...

No! — i warunek naczelny, zasada realistycznej polskiej polityki zagranicznej: — niechaj każdy układa jak najlepiej swoje stosunki ze swymi sąsiadami, bo — pisaliśmy o tym niejednokrotnie — wojny mają ten zwyczaj, że wybuchają zwykle na granicach sąsiadujących ze sobą państw. Jeżeli właśnie z granic państwowych usunąć materiał wybuchowy w postaci złych stosunków sąsiedzkich — będzie uczyniony potężny krok naprzód w kierunku osiągnięcia celu naczelnego — utrzymania pokoju w Europie i świecie.

Optymizm, którym tchnie odpowiedź polska, nie jest zresztą oparty tylko na przesłankach myślowych. Oparciem jego są realne osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej, która w swoim rejonie geopolitycznym spełniła już bardzo wiele — niemal wszystkie — warunki, o których mówi odpowiedź polska dla p. Hulla. Optymizm więc oparty jest na doświadczeniu, na wypróbowaniu w praktyce haseł, które przyświecają akcji politycznej min. Becka. Przecież realizacja tych haseł stworzyła ten stan rzeczy, wobec którego stoimy obecnie: — rejon geopolityczny Polski uważany jest w świecie powszechnie za najmniej zagrożony, za taki, w którym wybuchu najmniej można się spodziewać.

Dobre stosunki sąsiedzkie i zasada niemieszania się do spraw wewnętrznych sąsiadów, poparte własną siłą, stojącą na straży pokoju — to są przyczyny stanu rzeczy, panującego na granicach polskich.

Reszta — należy do skoordynowanej akcji pokojowej całego świata, — akcji nie wyrażającej się w skomplikowanych, wielostronnych, opromienionych piękną ideą, ale niepraktycznych i trudnych lub wręcz nie dających się zrealizować układach i systematach powiązań politycznych, ale akcji realnej, węziej może zakrojonej i nie opartej na wspaniałej, ale nieziszczalnej nadziei, że „zjadaczy chleba możną w aniołów przemienić"...

R.

BOLSZEWIZACJA HISZPANII

Taki jest los spraw ludzkich, że po jakimś czasie idą w zapomnienie, tracą swą aktualność. Podobnie ma się rzecz z wojną hiszpańską. Z pierwszych stron dzienników przeniosła się na dalsze, tytuły poszczególnych artykułów zmalały, schudły, nie rzucają się już tak w oczy, jak przed paroma miesiącami. Tymczasem jednak wojna domowa trwa. Codzień obie strony w swoich komunikatach obwieszczają zwycięstwo. Madryt już już ma się poddać, rządowcy lada dzień rozpętają wielką ofensywę... i wszystko zostaje, przynajmniej na oko, po staremu.

W rzeczywistości od paru tygodni wszelkie większe akcje wojskowe zostały przerwane. Obie armie ograniczają się do lokalnych wypadów i potyczek. Powód tego prosty. Oto Hiszpanię nawiedziła fala upałów. Temperatura w niektórych miejscowościach dochodzi do 43 stopni w cieniu. W tych warunkach bohaterstwem jest już samo pozostawanie w okopach.

Niemniej jednak sytuacja w Hiszpanii, głównie w rządowej Hiszpanii, zasługuje na baczną uwagę. Odbywa się tam bowiem wielka akcja wewnętrzna, która w skutkach może się okazać donioślejszą od tej, lub innej zbrojnej przeprawy.

Wykorzystując względny spokój na froncie, komuniści przystąpili do wewnętrznej organizacji kraju. Rozumieją oni na sposób sowiecki. Słowo to wiele wyjaśnia. Dalekie jest od ideałów, w obronie których chwycili za broń socjalistyczni robotnicy, aragońscy anarchiści, katoliccy Baskowie. W pierwszym zapale wojennym wszyscy stanęli w szeregu. Wydawało się, że wielka koalicja lewicowa będzie w stanie przeciwstawić się powstańcom. Fakty wykazały co innego, koalicja nie potrafiła się zdobyć na akcję ofensywną.

Sowiety od początku brały w działaniach wojennych udział bardzo wydatny. Przesyłały amunicję, karabiny, czołki i samoloty. Przysyłały instruktorów wojskowych, doświadczonych oficerów. Przysyłały także wyszkolonych agitatorów, specjalistów od polityki wewnętrznej, całe kadry zorganizowane, gotowe ująć w swe ręce ster rządów we wszystkich dziedzinach. Teraz żądają zapłaty w postaci ślepego posłuszeństwa. Do celu tego dążą nie przebierając w środkach.

W Barcelonie rząd zawiesił dziennik anarchistyczny „Solidaridad Obrera". Anarchiści i trockiści w czasie wielkiej manifestacji po krwawym starciu z policją, wycofali się na przedmieścia, gdzie posiadają duże składy broni i amunicji. W Barbastro i Caspe miały miejsce podobne rozruchy, tłumione przez wojsko. W Albacete milicje anarchistyczne opanowały kilka ważniejszych budynków i proklamowały własną republikę. Dopiero oddziały brygady międzynarodowej, przysłane z Walencji, przywróciły władzę rządowi, topiąc rewoltę w krwawej masakrze. W samej Walencji anarchiści i trockiści wtargnęli na podwórze pałacu prezydenta Azany, protestując przeciw ciągłym aresztowaniom swych przywódców. Cofnęli się dopiero pod naporem gwardii szturmowej, zostawiając na placu zabitego i kilkunastu rannych.

Komuniści przestali się już liczyć ze swymi wczorajszymi towarzyszami broni. Wysuwając hasło powołania dyrektoriatu sowieckiego na wzór dyktatury moskiewskiej. Mnożą się aresztowania i wyroki śmierci. Były minister Nino, szef anarchistów, został zamordowany w więzieniu. Rada aragońska, na której czele stał anarchista Ascaso, została rozwiązana, Ascaso uwięziony, a Aragonia oddana pod bezpośrednią władzę Walencji.

Historia się powtarza, warunki jednak są inne. Gorącokrwiści Hiszpanie w niczym nie przypominają wschodnich wyznawców Stalina. Metody przyniesione z Moskwy mogą łatwo zawieść. w Madrycie.

W przypisku

Państwo i wolność Narodu

Książka Kl. Hrabyka p. t. „Ideologia Przeglądu Wszechpolskiego", przypomniała ostatnio opinii publicznej poglądy b. stronnictwa demokratyczno-narodowego i w szczególności Romana Dmowskiego na stosunek państwa do narodu. Z publikacji tej wynika jasno, że dzisiejsze idee Stronnictwa Narodowego są c o f n i ę c i e m s i ę i z a p r z e c z e n i e m w stosunku do tego, co pisał w twórczym okresie swego życia R. Dmowski. Naród i państwo w jego ówczesnej ideologii stanowiły nierozerwalną całość a pogląd ten stanowił przełamanie panujących pod koniec XIX stulecia idei liberalnych, a państwowych.

Dziś w ideologii Stron. Narodowego pod wpływem zasadniczo opozycyjnego stosunku do polskiej organizacji państwowej ujawnia się charakterystyczny, postępujący nawrót do liberalnego ujęcia państwa.

Ostatnio w artykule wstępnym „Warszawskiego Dziennika Nar." czytamy następujące ustępy:

„Polsce dzięki temu właśnie, że o b o k państwa istniał naród, wychowany w słońcu wolności, nie przynosi wiek XVIII śmierci...

. . . .

Są narody, którym najlepiej odpowiada państwo centralistyczne, naród polski w innych wyrósł warunkach, inne ma tradycje i inne potrzeby. Potrzebna mu jest silna władza centralna, potrzebne opanowanie dawnych tradycji anarchistycznych, nie może on nadużywać „Złotej Wolności", rozumianej tak, jak rozumiano ją w pewnym okresie w Polsce szlacheckiej, lecz n a r ó d t e n m u s i m i e ć w o l n o ś ć w organizacji swej gospodarki samorządowej, w organizowaniu nauki młodych pokoleń, w prowadzeniu instytucji i stowarzyszeń społecznych, wreszcie — co już należy do innej dziedziny — w wypowiadaniu swodobnym swej opinii i w wywieraniu wpływu na życie państwa i jego politykę".

Z wywodów centralnego organu Str. Nar. wynika oczywiście ideologia s e p a r o w a n i a państwa od narodu i b a g a t e l i z o w a n i a roli tego pierwszego.

Naszym zdaniem Państwo Polskie w XVIII wieku dzięki temu właśnie upadło, że istniało tylko „obok" narodu, jako słaby współczynnik na marginesie jego dobrowolnej anarchii.

I powtóre skończonym nonsensem jest p r z e c i w s t a w i e n i e silnej władzy państwowej, jakiemuś prawu narodu do wolności w dziedzinie wychowania, samorządu itp. Wszak ta silna władza państwowa jest właśnie głównym wyrazem wolności i woli Narodu, wszak własny przymus i władza państwowa to zasadniczy atrybut suwerenności narodowej! *(x.)*

WIELKIE WYGRANE 3-ej kl. 39 Lot.

zł. 50.000
na Nr. 82409

„ 20.000
na Nr. 95648

„ 15.000
na Nr. 107445

„ 10.000
na Nr. 110255

2525

padły w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18814.

WOLANOW STALE WZBOGACA!

Tajny okólnik Kominternu odsłania kulisy zatargu chińsko-japońskiego

Zapowiedź akcji dywersyjno-sabotażowej na tyłach wojsk japońskich

Tokio, 18. 8. (PAT) Z Kantonu donoszą, że tamtejsze organizacje komunistyczne otrzymały następujący tajny okólnik Kominternu:

1) Jeżeli walki przeciągną się do dn. 25 sierpnia — Chiny proklamują powszechną mobilizację.

2) W razie wybuchu wojny japońsko-chińskiej, Komintern podejmie akcję dywersyjno-sabotażową na tyłach japońskich.

3) Do prowincyj Czahar i Sui-Yuan wyruszy chińska armia komunistyczna licząca 200.000 żołnierzy pod dowództwem generała sowieckiego.

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Samoloty japońskie bombardowały o godz. 14.30 ponownie lotnisko Lung-Szua, wznieca jąc liczne pożary. Gmach konsulatu Guatemali został uszkodzony odłamkami bomby lotniczej. Ponieważ w więzieniu Wardroad zostało kilkudziesięciu więźniów rannych, postanowiono ewakuować 6.500 znajdujących się tam osób.

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Dzisiejsze nocne natarcie samolotów japońskich rozpoczęło się o godz. 2.15. Lotnicy zrzucili kilkadziesiąt bomb na chińskie pozycje w Czapei, Kiang-Wan i Nan-Tao, niszcząc szereg gmachów i wzniecając pożary. Natarcie trwoło 15 minut.

Szanghaj, 18. 8. (PAT) Samoloty japońskie zniszczyły bombami kolejowy most na linii Szanghaj—Hang-Czeu w pobliżu Sung-Kiang o 40 klm. na południowy zachód od Szanghaju. Lotnictwo japońskie bombarduje w dalszym ciągu południowe obszary Szanghaju.

Tokio, 18. 8. (PAT) Naczelne dowództwo armii japońskiej w Chinach północnych komunikuje: Wojska chińskie w Tsing-Tao liczą obecnie 6.000 piechoty, 2 baterie artylerii. Ponadto w okolicach miasta znajdują się 2 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerii.

Cudzoziemcy masowo opuszczają Tsing-Tao obawiając się najścia wojsk chińskich.

Ewakuacja Szanghaju

Paryż, 18. 8. (Tel. wł.) Według informacyj, jakie nadeszły do Paryża z Szanghaju, w dniu dzisiejszym rozpoczęła się ewakuacja pierwszych grup obywateli francuskich. Ci z Francuzów, którzy ze względów osobistych odmówili opuszczenia koncesji francuskiej, pozostali na miejscu na własne ryzyko.

Obywatele francuscy zostają umieszczeni na pokładzie statków „Messageries Maritimes“, „Aramis“ i „Sphinx“.

Francuskie czynniki polityczne wychodzą z założenia, że lokalizacja walk między oddziałami japońskimi i chińskimi w najbliższym sąsiedztwie koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej w Szanghaju grozi w każdej chwili nowymi incydentami.

Między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie rozmowy, zmierzające do zapewnienia ochrony interesów cudzoziemskich w Szanghaju.

Japończycy panami sytuacji w powietrzu

Paryż, 18. 8. (Tel. wł.) Korespondent „Petit Parisien“ w Szanghaju podaje, szczegóły dwóch nalotów japońskich na Szanghaj, jakie miały miejsce we wtorek. Korespondent zaznacza, że

OBECNIE JAPOŃCZYCY POSIADAJĄ WYRAŹNĄ PRZEWAGĘ I SĄ PANAMI SYTUACJI W POWIETRZU. CHIŃSKIE BATERIE PRZECIWLOTNICZE W SZANGHAJU OKAZAŁY SIĘ NIEWYSTARCZAJĄCE, A Z DRUGIEJ STRONY KILKA NALOTÓW CHIŃSKICH NA OKRĘTY WOJENNE W JAPONII I NA JAPOŃSKIE OBIEKTY WOJSKOWE ZAKOŃCZYŁY SIĘ ZUPEŁNYM NIEPOWODZENIEM CHIŃCZYKÓW.

Artyleria japońska, zwłaszcza okrętowa, niezwykle celnymi strzałami powstrzymywała zupełnie działalność lotników chińskich. Część samolotów chińskich wycofano z Szanghaju w głąb kraju.

Korespondent oświadcza, że po zwie dzeniu linij obrony japońskiej w Czapei i Hong-Kiu, mógł stwierdzić, iż wbrew informacjom chińskim, stanowiska obu przeciwników od chwili wybuchu konfliktu nie uległy zmianie, a zatem doniesienia chińskie o lokalnych sukcesach piechoty chińskiej nie odpowiadają rzeczywistości.

Cudzoziemcy ofiarami nalotu samolotów chińskich

Tokio, 18. 8. (PAT) Dowództwo japońskiego desantu w Szanghaju komunikuje: Podczas 3-dniowej walki powietrznej nad Szanghajem japońskie wodnosamoloty zniszczyły 130 samolotów chińskich. Poza tym zniszczono 20 hangarów wraz ze znajdującymi się tam samolotami. Lotnictwo japońskie straciło 8 samolotów.

Podczas nalotu samolotów chińskich na Szanghaj zginęło 8 cudzoziemców: 4 Amerykan, 2 Anglików i 2 Rosjan. 13 odniosło rany, a mianowicie: 1 Anglik, 1 Amerykan, 1 Francuz, 1 Hindus, 2 Niemców, 1 Portugalczyk, 3 Rosjan, i 4 osoby o nieokreślonej przynależności państwowej.

———

NOWY WICEPREZES ODDZIAŁU ZW. LEGIONISTÓW

Zarząd Oddziału Zw. Legionistów Polskich we Lwowie na plenarnym posiedzeniu w dniu 17 bm. dokonał wyboru uzupełniającego I. wiceprezesa Oddziału, którym został ob. Józef Petrykiewicz w miejsce ob. mjr. s. s. Antoniego Glanowskiego.

———

SENSACYJNA „DYMISJA“, KTÓREJ NIE BYŁO

Jedno z wczorajszych pism popołudniowych doniosło o „sensacyjnej dymisji“ dyrektora Archiwum Miejskiego oraz miejskich muzeów, dra Aleksandra Czołowskiego, który „wyraził chęć przejścia na emeryturę“. Tymczasem — jak dowiadujemy się — dyr. dr. Czołowski, który w ciągu swej długoletniej pracy w olbrzymiej części zainicjował i przyczynił się do powstawania wspaniałych muzeów, stanowiących chlubę naszego miasta, bynajmniej nie wyraził chęci pójścia na emeryturę a tym samym i nie otrzymał żadnej dymisji; pragnie bowiem tak wielce zasłużoną a ofiarną służbę dla miasta uwieńczyć zorganizowaniem „Muzeum walk o niepodległość“, dla którego mnóstwo bardzo cennych eksponatów na przestrzeni lat zdołał nagromadzić.

Podobnie nie pokrywają się z rzeczywistym stanem rzeczy pogłoski o rozdziale archiwum od zbiorów muzealnych, gdyż kwestia ta nie weszła jeszcze w program prac komisji archiwalno-muzealnej i przedstawia znaczną trudność w swym ujęciu ze względu na potrzebę wiązania naczelnego nadzoru w tych instytucjach w jednej osobie.

Sensacja tedy uderzyła w próżnię.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) Wczoraj o porze południowej na ul. Pełtewnej potrącony został przez au todorożkę nr. 40.272 niejaki Daniel Hew, zamieszkały przy ul. Boimów 19. Hew doznał ogólnego potłuczenia i zniszczenia ubrania.

———

Czesi dotychczas nie zrealizowali Umowy Pittsburskiej

Bratislawa, 18. 8. (Tel. wł.) Prasa słowacka ogłasza treść deklaracji, wydanej przez organizacje słowackie w Ameryce w związku z 20-leciem umowy pittsburskiej.

Słowacy amerykańscy z ubolewaniem stwierdzają, że obowiązująca tak Czechów jak i Słowaków umowa pittsburska, podpisana przez prezydenta republiki czeskosłowackiej, nie została zrealizowana i włączona do konstytucji. Jest najwyższy czas, aby Czesi naprawili krzywdę, wyrządzoną Słowakom przez niedotrzymanie umowy pittsburskiej. Leży to w interesie całego państwa czeskosłowackiego. Bez spełnienia słusznych postulatów słowackich nie jest możliwym osiągnięcie konsolidacji wewnętrznej, gwarantującej bezpieczeństwo państwa.

Bratislawa, 18. 8. (PAT) „Slovak“ donosi, że we wschodniej Słowacji jest na porządku dziennym szykanowanie ludności słowackiej ze strony władz czeskich, w związku z jej przekonaniami narodowymi.

Tak np. znane są liczne wypadki wdrożenia postępowania karnego za śpiewanie hymnu słowackiego „Hej Slovaci“, za udział w zgromadzeniach urządzanych przez słowackie stronnictwo ludowe itp.

WŁAMYWACZE W BANKU SPÓŁEK ROLNICZYCH

(a) Ubiegłej nocy kilku nieznanych sprawców włamało się do biur Banku Spółek Rolniczych przy ul. 3-go Maja l. 11. Sprawcy dostali się do tej kamienicy od strony ul. Sykstuskiej przez teren budowy gmachu P.K.O. Na I. p., gdzie mieszczą się biura bankowe, otworzyli naprzeciw żelazną roletę, zabezpieczającą drzwi, a następnie weszli do biura, gdzie mieści się kasa.

Podejrzany ruch w lokalu bankowym zauważył zamieszkały w tej kamienicy bileter kinoteatru „Muza“, który spłoszył włamywaczy. Wobec tego, że droga schodami w dół w tym momencie mogła być niebezpieczną, włamywacze wybiegli na balkon od ul. 3-go Maja, a umocowawszy linkę do balustrady balkonowej, zesunęli się po niej na chodnik. Uchodzili spłoszeni tak szybko, iż pozostawili na miejscu narzędzia służące do włamania. Pomimo znacznego dość ruchu ulicznego włamywacze zbiegli bez śladu. Na miejscu włamania zjawili się funkcjonariusze Wydziału śledczego.

———

Narodową ozdobę Słowianek znaleziono w Biskupinie

Biskupin, 18. 8. (PAT) Przy rozkopywaniu domostw z wieku XII-go po Chr. na polu Jana Bembenka przy dro dze do Biskupina znaleziono dwa kabłączki ze srebra i z brązu. Kabłączki robione z drutu brązowego lub srebrnego, w kształcie otwartych pierścieni z końcem zwiniętym w uszko, były narodową ozdobą Słowianek w wieku X—XII po Chr. Noszono je na głowie przy skroni. Z Polski znamy dotąd około 1000 kabłączków.

Na Pomorzu wyrabiano również pięknie zdobione kabłączki z blachy srebrnej. W r. 1935 odgrył mgr. Jacek Delekta, kustosz działu przedhistorycznego Muzeum w Toruniu, w pow. kartuskim, grób młodej niewiasty z kabłączkami skroniowymi po obu stronach głowy, z chustą na głowie, z warkoczem, spiętym klamrą bursztynową, oraz z naszyjnikiem z drutu brązowego i z naszyjnikiem z paciorków na szyi.

Kabłączki skroniowe znajdują się przeważnie w grobach, a czasem w skarbach srebrnych z wieku X—XIII po Chr.

———

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000

Zainteresowanie prasy królewieckiej polskim pawilonem

Królewiec, 18. 8. (PAT). Prasa królewiecka poświęca dużo miejsca pawilonowi polskiemu na Targach Królewieckich, podkreślając nietylko jego wielkość w stosunku do pawilonów innych państw zagranicznych, ale również estetyczne rozplanowanie pawilonu i dobór eksponatów, dających w skrócie przegląd produkcji polskiej na polu rolniczym i przemysłowym.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wyroby sztuki ludowej. W pierwszym dniu Targów zwiedziło je 105 tys. publiczności. Na Targi Królewieckie przybyło szereg wycieczek z Wilna, Poznania i Gdyni.

———

NAPAD NA ULICY

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło wczoraj nad ranem pomocy 37-letniemu Leopoldowi Stańkowskiemu, któremu nieznany osobnik uderzył kijem w głowę, powodując głęboką ranę.

———

Prywatne lotnisko pod Paryżem bazą samolotów rządu walenckiego

Nowa wielka afera polityczna

Paryż, 18. 8. (Tel. wł.). Prasa prawicowa nadaje sprawie tajemniczych samolotów, stacjonowanych na prywatnym lotnisku pod Paryżem Toussus-Paris, rozmiary wielkiej afery politycznej.

„Le Journal", „La Liberte" i „Action Francaise" dają do zrozumienia, że

TAJEMNICZE LOTNISKO MIAŁO BYĆ CENTRUM WYSYŁKI SAMOLOTÓW DLA RZĄDU WALENCKIEGO.

W kwietniu b. r. na lotnisko to miały przybyć z Hawru skrzynie, zawierające zdemontowane części samolotów amerykańskich. Po 6-ciu miesiącach z części tych zmontowano 12 samolotów, i zaangażowano pilotów. Jednocześnie towarzystwo, eksploatujące wspomniane lotnisko, wystarało się u władz o pozwolenie na przelot tych samolotów na trasie Paryż—Tuluza.

Władze, zaintrygowane tą sprawą, poddały od dwóch miesięcy lotnisko ścisłemu nadzorowi. Było ono stale pilnowane przez pluton gwardii lotnej oraz inspektora policji, który otrzymał wyraźne polecenie uniemożliwienia odlotu tych samolotów bez zezwolenia Ministerstwa Spraw Wewn. Mimo tych zarządzeń,

W DNIU 15. SIERPNIA 8 SAMOLOTÓW ODLECIAŁO, ZMYLIWSZY CZUJNOŚĆ STRAŻY. DWA SAMOLOTY ROZBIŁY SIĘ PO DRODZE, DWA POZOSTAŁE PRZYBYŁY DO TULUZY, LOS 4-CH JEST NIEZNANY.

Na lotnisko w Toussus pozostało jeszcze kilka samolotów gotowych do odlotu. Lotnisko pilnowane jest obecnie już przez znacznie wzmocniony oddział gwardii lotnej i 4-ch inspektorów policji.

„Action Francaise" ostro atakuje ministra lotnictwa Cota, jak również władze administracyjne za niedostateczny dozór i tolerowanie wysyłki samolotów.

MEBLE SIDORA
TO GWARANCJA SOLIDNOŚCI
Lwów-Zamarstynów, ul. Ogrodnicka 5
1691 Telefon 246-62

NOWY HOTEL EUROPEJSKI
we Lwowie, plac Mariacki 4
(w centrum miasta)
NOWOCZESNY KOMFORT. — POKOJE Z ŁAZIENKAMI. — BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. — CENTRALNE OGRZEWANIE. — WINDA TELEFONY POKOJOWE. — OBSZERNY HALL
CENY UMIARKOWANE

Sygnały radiostacji Lewoniewskiego

Moskwa, 18. 8. (PAT) Agencja Tass donosi: Komisja rządowa, zajmująca się organizacją raidu lotniczego Moskwa—Ameryka Północna, wydała następujący komunikat: W ciągu dnia 17 bm odbierano bardzo niewyraźne sygnały stacji radiowej, która prawdopodobnie należy do samolotu Lewoniewskiego. Sygnałów tych nie można odcyfrować. Obserwacje i poszukiwania czynione są nadal. Samolot „N-2", pilotowany przez Zadkowa, posuwa się szybko na północ. Rankiem 17 bm. dotarł on do Markowo w zatoce Opatrzności.

KATASTROFALNA BURZA NAD POW. TARNOWSKIM

Tarnów, 18. 8. (PAT). Ostatnia gwałtowna burza, która przeszła nad powiatem tarnowskim, wyrządziła duże szkody m. in. w Falkowej wicher zerwał kilka dachów i zniszczył dwie stodoły. W Ciężkowicach wyrwanych zostało kilkanaście drzew z korzeniami, w Tuchowie spadł grad wielkości gołębiego jaja, wybijając mnóstwo szyb. Ucierpiały sady owocowe, ogrody warzywne oraz zbiory na polach.

Podobnie duże szkody wyrządziła burza w powiecie dąbrowskim.

Entuzjastycznie witany przybył P. Prezydent do Wisły

Wisła, 18. 8. (PAT) Dziś o godz. 10.40 przybył do Wisły p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki z małżonką w otoczeniu członków domu wojskowego. P. Prezydentowi towarzyszy kapelan przyboczny ks. Hum pola. Na dworcu powitał p. Prezydenta wojewoda śląski dr. Grażyński, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, starosta Plackowski, płk. Witożeniec w zastępstwie gen. Łuczyńskiego, komisarz gminy Wisły Miedniak z ramienia komitetu „Tygodnia Gór" i inni.

Wzdłuż drogi z dworca ustawiły się grupy regionalne śląskie, łemkowskie i inne, witając gorącymi okrzykami przejeżdżającego Dostojnego Gościa. Na dworcu przygrywały orkiestry góralskie. P. Prezydent, który przybył do Wisły w charakterze prywatnym, bezpośrednio z dworca udał się do zamecz ku.

Pan Prezydent obecny będzie na uroczystościach „Tygodnia Gór".

Nowości jesienne
na składzie
w Leszczkowie
Lwów, Kopernika 2 — tel. 258-88 1628

P. WOJEWODA GEN. PASŁAWSKI POWRÓCIŁ Z URLOPU

P. wojewoda stanisławowski generał Stefan Pasławski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Straszny wypadek w „biedaszybie"

Sosnowiec, 18. 8. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem na terenach towarzystwa sosnowieckiego w Niwce obok kolonii Okrzeja, w jednym z biedaszybów głębokości 74 mtr., odciętych zostało od wyjścia wskutek wybuchu, 3 ludzi: Stefan Domarski, Antoni Gola i Adam Romańczyk (wszyscy z Klimontowa).

Na pomoc wezwano kolumnę ratunkową z kopalni „Niwka". Kolumna pracuje bez przerwy, jednak dostanie się do szybu wskutek płomieni, jest prawie niemożliwe. Istnieje poważna obawa o los robotników. Akcja ratunkowa trwa.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł. — l. r.) W Banku Polskim w lipcu br. zapas złota w porównaniu z miesiącem poprzednim powiększył się o 4 miliony złotych do 426,8 milionów złotych. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,7 milionów zł. do 29,9 milionów złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 8,5 milionów złotych do 530 milionów złotych, portfel dyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 14 milionów zł. do 48,6 milionów złotych.

Natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 16,3 mil. zł. do 25,5 mil. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 6,2 mil. zł. do 604,1 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 19,9 mil. zł. do 21,3 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania banku uległy zmniejszeniu o 25,9 mil. zł. do 230,2 mil. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 29,5 mil. zł. do 1.019 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi na 31 lipca br. 37,14 proc.

Abstynencka Liga Kolejowców na Fundusz Obrony Narodowej

Dyrekcja O. K. P. komunikuje, że Abstynencka Liga Kolejowców (Koło Lwów) nadesłała na ręce Pana Dyrektora Kolei Państwowych Ottona Grossera na rzecz Funduszu Obrony Narodowej jedną 100-tu złotową 3 proc. Obligację Pożyczki Inwestycyjnej z kuponami, oraz dwie Obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej 50-ciu złotowych z kuponami.

Obligacje te, zostały przekazane przez P. Dyrektora Grossera do Sekretariatu Funduszu Obrony Narodowej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.

POLSKI YACHT W KOPENHADZE

Kopenhaga, 18. 8. (PAT) Przybył tu yacht harcerski „Grażyna"; jutro yacht odpłynie przez Malmoe, Bornholm do Gdyni.

Firma A. WITTELS we Lwowie, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry
zawiadamia w związku z reorganizacją przedsiębiorstwa w dziedzinie męskiej garderoby, a głównie kroju, iż posiada już na sezon jesienno-zimowy najmodniejsze i najnowszego kroju **raglany, ubrania wizytowe i sportowe, wierzchy futrzane, sportowe i miastowe,** oraz **palta angiel.** Ceny są nader niskie, a warunki sprzedaży bardzo dogodne, udzielamy bowiem kredytu do 10 miesięcy i nie czynimy różnicy między ceną gotówkową a kredytową.
Tak postanowiliśmy dla zwerbowania klienteli!

Wiceminister Piasecki w powiecie żółkiewskim

Żółkiew, 18 8. (PAT) P. Wiceminister komunikacji Piasecki w towarzystwie dyrektora departamentu drogowego Nowakiewicza, po przeprowadzeniu inspekcji dróg państwowych w powiecie lwowskim, przybył o godz. 11 na granicę powiatu żółkiewskiego, gdzie go oczekiwał starosta Emeryk i kier. Pow. Zarządu Drogowego inż. Dominik. Po inspekcji p. Wiceminister udał się do Mostów Wielkich, gdzie wstąpił do komendy Normalnej Szkoły dla szeregowych Policji Państw. O godz. 12 p. Wiceminister powrócił do Żółkwi i wkrótce udał się w drogę powrotną do Lwowa. Ze Lwowa p. Wiceminister udaje się na inspekcję dalszych sąsiednich powiatów.

W Żółkwi krąży pogłoska, że miasteczko Mosty Wielkie ma otrzymać połączenie kolejowe z linią Lwów—Sokal do stacji Sielec, oddalonej o ok. 8 klm.

Mussolini żąda formalnej abdykacji od Haile Selassie

Londyn, 18. 8. (Tel. wł.) „News Chronicle" donosi, iż Mussolini dwukrotnie (raz na wiosnę i drugi raz przed trzema tygodniami) zwracał się do Haile Selassie z zapytaniem, czy gotów byłby powrócić do Addis-Abeby, by zasiąść na tronie jako lennik Włoch. Negus odpowiedział odmownie.

Ponadto, gdy następca tronu abisyńskiego przebywał — po opuszczeniu Abisynii — w Jerozolimie, emisariusze włoscy mieli starać się nakłonić go do objęcia tronu po ojcu. Nalegania te miały być tak uporczywe, że Haile Selassie odwołał syna do Anglii. Według dziennika, negus miał dać do zrozumienia Włochom, że gotów jest rokować jedynie na platformie Ligi Narodów.

„News Chronicle" stwierdza, że negus byłby gotów ewentualnie powrócić do kraju jako tytularna głowa państwa, znajdującego się pod mandatem, sprawowanym przez Włochy z ramienia Ligi Nar., Mussolini zaś żądać ma formalnej abdykacji, po której nastąpiłoby uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią i wykluczenie Abisynii z Ligi Narodów, zaś po tym dopiero mógłby nastąpić powrót negusa.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Prymityw polskiego czytelnictwa

Na rynku księgarskim

Ile i co czytamy, jaki jest poziom i zasięg słowa drukowanego, jaka produkcja i konsumcja nie tylko pism codziennych, ale również i czasopism, broszur, książek: naukowych, popularnych, literackich — to wszystko stanowi bezsprzecznie jeden z ważnych przyczynków do zrealizowania postulatu, który określa się słowami: „wyjście z prymitywu".

Otóż musimy przede wszystkim stwierdzić: ilość czytelników jest u nas mniejsza, niż w państwach zachodnich, z tej prostej przyczyny, że mamy jeszcze zbyt dużo analfabetów... Jest to fatalna spuścizna po wieku niewoli. I jest to zadaniem szkolnictwa, byśmy z tego stanu jak najprędzej wyszli.

A jeśli wyłączymy z rozważań warstwę analfabetów (wynosiła ona wedle spisu ludności z r. 1931 mężczyzn 2,034.400 i kobiet 3, 505.300, razem przeszło 5 i pół miln. ludzi) i ograniczymy się do tych, co już wyszli z „prymitywu" analfabetyzmu — to poczynić możemy szereg bardzo charakterystycznych spostrzeżeń i wysunąć z nich szereg wniosków.

Wyłączmy również z niniejszych rozważań czytelnictwo gazet codziennych — i ograniczmy się do ważnej sprawy czasopism i t. zw. „druków nieperiodycznych", a więc prac naukowych, podręczników, wydawnictw popularnych, wreszcie literatury pięknej. Zatem do tych wydawnictw, jakie — poza lekturą gazety — stanowić winny strawę duchową człowieka, który wyrwał się już ze szpon analfabetyzmu, umie czytać i pisać i zarówno dla dokształcania się jak i dla rozrywki umysłowej sięga do czasopism, broszury lub książki.

Otóż pod tym względem trzeba stwierdzić powolny, lecz stały postęp. Istnieje bezsprzecznie w społeczeństwie, a zwłaszcza w młodym pokoleniu, pęd do oświaty i uświadomienia społecznego i kulturalnego. Wyraża się on w rosnącej wciąż ilości druków jeśli takich druków w Polsce w r. 1932 powstało 5.399, to w r. 1935 już 7.460. W r. 1932 mieliśmy czasopism 1.831, a w r. 1935 już 2.186.

Na tych 7.460 druków przypadła na prace naukowe wcale pokaźna ilość 3.172 druków, na wydawnictwa popularne 2.264, na podręczniki 534, na literaturę piękną 1.490. Również i skala czasopism wciąż się rozszerza. W r. 1935 mieliśmy już 348 czasopism naukowych, 304 gospodarczych, 697 ogólno - informacyjnych, literackich i artystycznych, 166 wydawanych przez młodzież, 128 organów zrzeszeń zawodowych, 53 sportowych.

Oczywiście — jeśli chodzi o porównanie z innymi krajami — jesteśmy wciąż daleko w tyle... Wystarczy przytoczyć, że gdy my wydaliśmy w r. 1935 około 7 i pół tysiąca druków, to w Japonii wydano ich przeszło 39 tysięcy...

Ale postęp u nas jest. Chłonność słowa drukowanego wzmaga się. A świadczy to o zrozumieniu pokolenia, które wchodzi w życie, dla samokształcenia, dla oparcia swej pracy zawodowej na fachowym piśmiennictwie, wreszcie o potrzebie duchowej strawy jako okrasy ciężkiego żywota i rozrywki po pracy.

I tu dochodzimy do zjawiska, które trzeba z całą stanowczością poruszyć i wyświetlić, gdyż działa ono hamująco na „wyjście z prymitywu" i na podniesienie naszej kultury na „wyższy styl".

Chodzi o t. zw. literaturę rozrywkową, o te twory literackie — zwłaszcza beletrystyczne — które w ilości około 1.500 rocznie ukazują się w druku. Fachowcy z dziedziny wydawniczej utrzymują, że istnieje rażąca dysproporcja zarówno między ilością jak i wielkością nakładów książek o typie dodatnim i książek, będących typową „literaturą" suteryn i wagonów, „literaturą" zaśmiecającą umysły w naszych nizinach społecznych koszmarnie więcz niskim poziomem tematów i formy artystycznej, żerującą na najniższych instynktach, deprawującą i wpędzającą właśnie czytelnika w „prymityw". Ta właśnie „literatura" — zeszytowa, jarmarczna, kolportowana przez suterynowe schody, apoteozująca występek, podniecająca przede wszystkim instynkty erotyczne, a poza tym przeważnie aspołeczna — ma największe nakłady i wypiera twórczość prawdziwych, rzetelnych, posiadających zarówno zmysł estetyczny jak i poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo pisarzy.

Dlaczegoż tak skwapliwie do tej właśnie „literatury" sięgają jej masowi spożywcy? Po prostu dlatego, że wśród tych 1.500 dzieł z działu „literatury pięknej" trudno im wybrać odpowiednią dla ich poziomu umysłowego i żywotnych zainteresowań książkę... U nas jest albo książka na najwyższym poziomie, albo na najniższym. Nasi twórcy literaccy piszą i ciężko i górnie, stylem skomplikowanym i zawartością treści przeważnie niedostępnej dla szerokich mas odbiorców rozrywkowej lektury. A potem dziwują się i gorszą, że nakłady ich książek wynoszą kilkaset egzemplarzy... Gdyby nie roniąc nic z ideowej, społecznej czy wreszcie estetycznej wartości swego tworzywa — pisali z myślą o szerokiej masie odbiorców, ułatwiali prostotą i łatwością lektury czytelnikowi rozrywkę umysłową — osiągnęliby nakłady wielotysięczne, a co najważniejsze: skutecznie rywalizować mogliby z fabrykantami kiczów literackich, producentami ogłupiającej i szkodliwej „literatury".

Czytelnictwo jest zbyt ważkim czynnikiem w procesie „wyjścia z prymitywu", abyśmy mogli oddawać je w arendę pseudo - pisarzy, żerujących na głupocie i ciemnocie.

Pęd do wiedzy i do duchowej rozgrywki, istniejący u nas i coraz bardziej się wzmagający, musi być skierowany w łożysko, ułatwiające „podniesienie naszej kultury na wyższy styl". Coprawda, w pomoc autorom i czytelnikom muszą przyjść energiczni i zręczni wydawcy -księgarze. Mamy ich wprawdzie, ale tylko jako rzadkie wyjątki. Księgarstwo jest na ogół przytułkiem dla niedołęgów, którzy nie potrafią zdobyć klienta a częstokroć odstraszają go powolnym wykonywaniem zamówieniem i nonszalancją. Dla słuszności przyznajemy, że ciężkie lata kryzysu, zmuszając księgarzy do większego ruchu i większej przedsiębiorczości, oddziałały na nich pedagogicznie i dziś sytuacja w księgarstwie uległa pewnej poprawie.

K. S.

Notatki

== **Powiększenie kredytów rejestrowych — w Banku Rolnym.** Suma przydzielonych Państwowemu Bankowi Rolnemu przez Bank Polski kredytów rejestrowych na zastaw płodów rolnych, wynosi w bieżącym roku gospodarczym 20 miln. zł., podczas gdy w roku ubiegłym suma ta była niższą o 9 miln. i wynosiła 11 miln. zł.

Również powiększona została Bankowi kwota kredytów na zaliczkowanie zboża, a mianowicie z 6 miln. do 7 miln. w roku bieżącym.

Wzrost sumy kredytów rejestrowych pochodzi stąd, że Bank Gospodarstwa Krajowego w roku bieżącym kredytów tych nie udziela, a kontyngent kredytów B. G. K. przejęty został przez Bank Rolny.

Ponadto podkreślić trzeba, iż kredyty zaliczkowe nie są udzielane rolnikom bezpośrednio, lecz lokalnym instytucjom kredytowym, celem rozprowadzenia pomiędzy drobne rolnictwo.

== **Jaki charakter będą miały domy ludowe.** Zagadnienie domów ludowych, stanowić będzie najbliższy etap prac Komitetu dla Spraw Kultury Wsi, względnie, wyrażając się ściśle podkomisji domów ludowych w komisji spraw społecznych przy Komitecie. Na terenie Polski, znajduje się obecnie ponad 1.000 domów ludowych. Najwięcej jest ich w Małopolsce.

W związku z rozwojem ogólnych stosunków kulturalnych w kraju, nastąpiła poważna ewolucja charakteru domów ludowych. Inne znaczenie posiadają one w Małopolsce, gdzie wieś jest nieskomasowana, gdzie zagęszczenie ludności wiejskiej jest olbrzymie, gdzie wreszcie mieszkańcy wsi pozbawieni, względnie ograniczeni są w tych czy innych zdobyczach kulturalnych i cywilizacyjnych. Tam dom ludowy jest wszystkim — szkołą, świetlicą, karczmą, sklepem, miejscem zbiórek i t. p. Inaczej przedstawia się jego rola n. p. w Poznańskim, gdzie wieś jest skomasowana i gdzie ludność wiejska, mając możność korzystania z doskonałych dróg, zaspakaja swoje codzienne i społeczne potrzeby raczej w gęsto rozsianych miasteczkach, aniżeli w istniejących po wsiach domach ludowych. Poza tym wiele domów ludowych w różnych okolicach kraju stoi dziś pustką. Bądź to nie zdobyły one sobie zaufania ludności wiejskiej, bądź też ludność ta, dla względów n. p. takich, jak w b. dzielnicach niemieckich, nie widzi potrzeby korzystania z nich.

Tu właśnie otwiera się wdzięczne, chociaż bardzo trudne pole działania dla wspomnianej podkomisji. Sprawa przystosowania roli domów ludowych do lokalnych, czy nawet regionalnych wymogów ludności wiejskiej wybija się w tych pracach na plan pierwszy.

== **Prasa rumuńska o Polsce.** Ostatni numer czasopisma „Analele Statistice si Economice". organ Związku Ekonomistów Rumuńskich, zawiera obok szeregu artykułów z dziedziny ogólno-gospodarczej, studium dotyczące sytuacji gospodarczej Polski. Pod tytułem: „Rola Banków Państwowych w rozwoju gospodarczym Polski", p. Manof, absolwent Akademii Handlowej w Bukareszcie analizuje rolę Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego w rozwoju gospodarczym Polski. Poza stroną opisową autor przytacza ciekawe dane, dotyczące sytuacji gospodarczej i finansowej Polski w ostatnich 5 latach; artykuł zaopatrzony jest poza tym w szereg wykresów. Studium ujęte jest bardzo ciekawie, tym bardziej, że większa część materiału zebrana została osobiście przez autora podczas pobytu w Warszawie, w charakterze praktykanta wymiennego, w lecie r. ub. P. Manof zamieścił również szereg artykułów poświęconych Polsce w dzienniku „Nationalul Nou" w formie wrażeń ze swej podróży do Polski.

== **Podwyżka ceł importowych w Turcji.** W związku ze zmianą przepisów importowych, dokonano ostatnio w Turcji szeroką nowelizację taryfy celnej, podwyższając stawki na wiele artykułów.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.38 — 88.95, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.77 — 271.05, franki francuskie 19.93 — 19.81, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 26.47 — 26.31, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.80, korony duńskie 118.09 — 117.25, korony norweskie 132.93 — 131.95 korony szwedzkie 136.48 — 135.50, liry włoskie 24.30 — 23.60, marki fińskie 11.71 — 11.20, marki niemieckie 137.00 — 134.00, — szylingi austriackie 99.00 — 98.50, marki niemieckie srebrne 149.00 — 146.00, funty palestyńskie 26.25 — 26.05

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.00 — 57.25, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69.38 — serie nienotowane, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 68.50 — serie 82.75, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.25 — 39.40, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.25 — 58.50.

Tendencja niejednolita

AKCJE

Bank Polski 105.00, Częstocice 34.00, Węgiel 23.75, Lilpop 50.50, Modrzejów 8.75, Starachowice 31.50 — 31.25, Haberbusch — 40.00 — 39.75.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.20 — 89.38 — 89.02, Berlin — 212.97 — 212.11, Amsterdam 292.05 — 292.77 — 291.33, Kopenhaga 118.09 — 117.51 Londyn 26.40 — 26.47 — 26.33, N. Jork czeki 5.28 i siedem ósmych — 5.30 i jedna ósma — 5.27 i pięć ósmych, N. Jork kabel 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Oslo 132.93 — 132.27, Paryż 19.87 — 19.93 — 19.83, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 136.15 — 136.48 — 135.82, Zurych 121.60 — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan — 27.98 — 27.78, Helsinki 11.71 — 11.65, — Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywne kupno rzepaku.

Pszenica, owies, mąki podrożały.

Notowano:

Pszenica jednolita czerwona zł. 28.75 — 29.00, pszenica zbiorowa czerwona 28.00 — 28.25, pszenica jednolita biała 29.25 — 29.50, pszenica zbiorowa biała 28.25 — 28.50, owies jednolity 18.75 — 19.00, owies zbiorowy 18.00 — 18.25.

Mąka pszenna podrożała o 1 zł., żytnia o 50 gr. na 100 kg.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

5 proc. dolarowe listy zastawne Banku Hipotecznego 59.75. — Na ogół zaofiarowanie papierów procentowych małe. — Tendencja chwiejno-zwyżkowa.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 9 IX. 1937 r. do dnia 15 IX. 1937 r. ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detaliczne w sklepie:

	zł.	zł.
Za 1 litr:		
1) mleka pełnego na miarę	0·19	0·00
2) „ pasteryzowanego w butelce	0·23	0·00
3) „ „ „ z dostawą do domu	0·25	0·00
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu	1·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „	0·—	0·—
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu	0·80	0·00
7) „ „ „ „ „ 15—22% „	0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „	0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „	0·—	0·—
Za 1 kilogram:		
1) masła deserowego z bloku	3·20	0·00
2) „ stołowego	3·—	0·—
3) „ kuchennego	2·80	0·00
4) twarogu świeżego	0·60	0·00
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—
7) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	3·30	0·00
8) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	0·00	0·00
9) za 1 kg jaj (przy sprzedaży na wagę)	1·25	0·00

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:		
1) masła deserowego blokowego	2·90	0·00
2) „ stołowego	2·70	0·00
3) „ kuchennego	2·60	0·00
4) twarogu świeżego	0·00	0·00
5) „ solonego	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·00	0·00
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	86·40	0·00
8) za 1 kg jaj (sprzedaż na wagę)	1·15	0·00

Sytuacja na rynku nabiału: dowozy i zapotrzebowanie mleka nieco wzrosły, tendencja utrzymana, podaż masła nieco wzrosła, zapotrzebowanie średnie, tendencja zniżkowa; dowozy jaj duże, zapotrzebowanie średnie, tendencja utrzymana.

Uwaga: od dnia 16. VIII. ceny wszystkich gatunków masła w hurcie i detalu niższe o zł. 0.20.

Komuniści i socjaliści wśród robotników francuskich

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w sierpniu.

We francuskim ruchu zawodowym w latach ostatnich było kilka wzajemnie zwalczających się dość ostro kierunków. Największe wpływy wśród robotników miały zawsze związki socjalistyczne, złączone w „Generalnej Konfederacji Pracy" t. zw. w skrócie C. G. T. Poza nim istniały związki chrześcijańskie oraz komunistyczne t. zw. „unitaire" (jednolici). Mimo zasadniczo tej samej podstawy klasowej tych ostatnich i C. G. T. istniała zawsze ostra walka między tymi kierunkami.

Dopiero zmiany polityczne, utworzenie t. zw. „Frontu Ludowego" („Front populaire") doprowadziły do złączenia w jedną obu wrogich dotychczas organizacji pod dawną nazwą C. G. T.

Formalne zjednoczenie socjalistów z komunistami okazuje się w praktyce rzeczą bardzo trudną i wewnątrz C. G. T. nie ustają ani na chwilę nieporozumienia i tarcia, tłumione często wewnątrz organizacji. Przybierają one jednak nieraz formę bardziej ostrą i przedostają się na zewnątrz.

Gra idzie dziś o poważną stawkę, o wpływy na olbrzymie masy świeżych członków organizacji. Na skutek bowiem sytuacji społeczno - politycznej, jaka wytworzyła się od czasu rządów Bluma, do zjednoczonego C. G. T. napłynęły masy robotników, którzy trzymali się dotychczas z dala od ruchu zawodowego. O ile dawne C. G. T., mające we Francji wieloletnie tradycje, grupowało element przeważnie dość wyrobiony społecznie, o tyle dziś napływ nowych członków, dotychczas „dzikich", nie posiadających żadnej tradycji organizacyjnej i wyrobienia, stawia często C. G. T. w trudnej sytuacji. Brak subordynacji organizacyjnej przejawia się niejednokrotnie w akcjach strajkowych, rozpoczynanych samorzutnie od dołu, bez uzgodnienia z kierownictwem konferencji.

Ta masa nowych członków, wskutek ich słabego wyrobienia społecznego, stanowi bardzo podatny materiał dla wszelkiego rodzaju demagogii i jak najskrajniejszych haseł. Wskutek tego agitacja, prowadzona umiejętnie przez komunistów wewnątrz C. G. T. staje się coraz bardziej niebezpieczną dla dawnej jego socjalistycznej doktryny i grozi opanowaniem organizacji przez nowych „przyjaciół", których cele polityczne i źródła rozkazów nie są dla nikogo tajemnicą.

Walka z wpływami komunistów jest jednak dość trudna, ponieważ z drugiej strony C. G. T. stara się niedopuścić do rozbicia organizacji, do ponownego rozłamu, który jej już kilkakrotnie groził.

Toteż dla dobra jedności klasowego ruchu robotniczego poświęca się wiele, często, — jak twierdzą niektórzy działacze tego ruchu — za wiele, stwarzając w ten sposób coraz łatwiejszą drogę dla zwiększenia się wpływów komunistycznych, którzy wykorzystują sytuację jak tylko mogą.

Zdaje sobie z tego dokładnie sprawę szereg dawnych menerów C. G. T., z okresu sprzed połączenia z „unitaire'ami", zwłaszcza tych, którzy stali zawsze na zdecydowanym stanowisku niezależności ruchu zawodowego od akcji i wpływów politycznych. Zdaje sobie z tego sprawę i kierownictwo C. G. T., czego dowodem są wydawane od czasu do czasu oficjalne okólniki w tej sprawie. Ostatnio okólnik taki ukazał się 22 lipca, podpisany przez sekretarza generalnego C. G. T. Jouhaux.

Okólnik ten, bardzo ogólnikowy i blady nie zadowolił zwolenników niezależności ruchu zawodowego. Ostro krytykuje go zastępca sekretarza konfederacji René Belin, dawny działacz C. G. T., a najlepszym dowodem jak walka wewnętrzna jest już daleko posunięta w C. G. T., jest fakt, że w oficjalnym tygodniku tej organizacji „Syndicats", artykuł wstępny p. t. „Niepokój w C. G. T." pióra Rene Belin został pomieszczony w tym samym numerze, w którym wydrukowano wspomniany okólnik.

Prowadzona więc jest ciekawa dyskusja na łamach prasy oficjalnej — poza nią jest ona z pewnością znacznie ostrzejsza.

Jest to dość jasna jednak ilustracja trudności pogodzenia dwóch kierunków, z których jeden — socjaliści — chce utrzymać się w ramach niezależnego francuskiego ruchu robotniczego, drugi — komuniści — kieruje się dyrektywami, pochodzącymi ze źródeł obcych.

J. M.

ZE SPORTU

Ostateczny skład Polski na mecz z Niemcami

Wczoraj odbyła się przedostatnia eliminacja przed meczem lekkoatletycznym z Niemcami. Ze względu na deszcz odbyla się tylko jedna konkurencja: bieg na 800 m. Zwyciężył Gąssowski w czasie 1:58,8 przed Staniszewskim w czasie 1:59,4, Mittelstaedtem i Liberą. Po tej eliminacji ustalono następujący ostateczny skład Polski na mecz z Niemcami, który rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

100 mtr. — Zasłona, Dunecki, rezerwa Popek. Najlepszy czas Zasłony wynosi 10,7, Duneckiego — 10,9, Popka 10,8.

200 mtr. — Zasłona (najlepszy czas 22,1), Dunecki (22.5).

400 mtr. — Śliwak (czas 50 sek.), Biniakowski (50,9 sek.), rezerwa Gąssowski — (49,6 sek.).

800 mtr. — Kucharski (czas 1:52,4), Gąssowski (1:57,3), rezerwa Mittelstaedt (1:57,8).

1500 mtr. — Kucharski (4:01 sek.), Soldan (4:02,8), rezerwa Staniszewski.

5.000 mtr. — Noji (czas 15:06,4 sek.), Deplicki (15:27 sek.).

10.000 mtr. — Noji (czas 32:05,2), Wirkus (32:12,4).

110 m. pł. — Haspel (15,5 sek.), Niemiec (15.5 sek.).

400 m. pł. — Kostrzewski (56,3 sek.), Niemiec (57,5 sek.).

W dal — Hanke (7,31 mtr.), M. Hoffman (7,14), rezerwa Nowak (7,22).

W zwyż — K. Hoffman (187,5 mtr.). — Drugi zawodnik zostanie ustalony na specjalnej eliminacji, która się odbędzie w czwartek z udziałem Chmiela, Garnuszewskiego, Niemca i Kalinowskiego.

Tyczka — Sznajder (najlepszy obecny wynik 4.05 mtr.), Klemczak (3:81).

Trójskok — Lucknus (14,47 mtr.), M. Hoffman (14.68 mtr.).

Kula — Gierutto (15,17 mtr.), Tilgner (14,68), rezerwa Fiedoruk.

Dysk — Fiedoruk (46,36 mtr.), Gierutto (45,43 mtr.).

Oszczep — Turczyk (63,90 mtr.), Gburczyk (59,96).

Młot — Kocot (44,32), Węglarczyk — (44.52).

4×100 mtr. — Danowski, Popek, Zasłona, Dunecki.

4×400 mtr. — Śliwak, Gąssowski, Biniakowski, Kucharski.

MECZ POLSKA — JUGOSŁAWIA O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalono, że mecz piłkarski Polska — Jugosławia, odbędzie się definitywnie dnia 10 października w Katowicach.

Spotkanie to, rozegrane o puchar króla Piotra, będzie równocześnie eliminacją w rozgrywkach o mistrzostwo świata.

Mecz rewanżowy odbędzie się dnia 1 kwietnia 1938 roku w Białogrodzie.

ECHA ZAJŚĆ NA MECZU RESOVIA — STRZELEC

Polski Związek Piłki Nożnej rozpatrywał na wczorajszym posiedzeniu sprawę zajść, które się wydarzyły w Janowej Dolinie na meczu o wejście do Ligi Resovia—Strzelec. Polski Związek Piłki Nożnej postanawił ukarać Strzelca 2-miesięcznym zamknięciem boiska dla publiczności.

ZAWODY PŁYWACKIE POGOŃ — CZARNI

W najbliższą niedzielę, t. j. 22 b. m. odbędą się na pływalni „Żelazna Woda" atrakcyjne zawody pływackie Pogoń — Czarni. Zawody te zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na start czołowych pływaków okręgu z Misson-Boberową, Kotem III i Papeesem na czele.

Poza tym drużyna Czarnych reprezentuje cały szereg młodych talentów pływackich. W ramach powyższych zawodów odbędą się również biegi sztafetowe, skoki i mecz water-polowy.

ZDOBYWAJMY ODZNAKĘ PŁYWACKĄ

Sekcja pływacka Czarnych organizuje proby zdobycia odznaki P. Z. P. na pływalni wojskowej na Kleparowie.

Próby odbywać się będą codziennie od godziny 16 do 17-tej, od dnia 25 sierpnia do 1 września (z wyjątkiem niedzieli).

Próba odznaki składa się z przepłynięcia 200 m. w kostiumie kąpielowym lub 50 m. w ubraniu, — ze skoku na głowę z wysoko 1 m., lub na nogi z wysokości 3 m. — oraz z przepłynięcia (nurkiem) najmniej 4 m.

Koszt odznaki sukiennej i metalowej 2.50 zł. — Dla członków stowarzyszonych w P. Z. P. 1.80 zł. — Informacji udziela Sekretariat Czarnych, Lwów, ul. Chorążczyzny 7, III. p. od godziny 18—20-tej.

Zgłoszenia przyjmuje się również wprost na starcie.

GOŚCINA POGONI STRYJSKIEJ WE LWOWIE

Atrakcją nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie mecz o mistrzostwo Ligi okręgowej między Pogonią stryjską a Lechią.

Drużyna stryjska, która na swym koncie ma szereg cennych zwycięstw nad czołowymi zespołami, zjedzie do Lwowa w swym najsilniejszym składzie z rewelacyjnym strzelcem Walickim na czele i zechce niewątpliwie inauguracyjne zawody o mistrzostwo Ligi rozstrzygnąć na swą korzyść, z drugiej strony Lechia przygotowuje się z wielką starannością do powyższego spotkania i zechce zdobyć dwa cenne punkty.

Z tych to więc względów, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie i ściągną niewątpliwie rekordową publiczność na boisko 40 p. p. Pohulanka w niedzielę 22 b. m. o godzinie 11-tej.

Z polskiej literatury Beethowenowskiej

W najbliższych tygodniach ukaże się drugie wydanie dzieła Witolda Hulewicza p. t. „Przybłęda Boży, Beethowen — czyn i człowiek". Pierwsze wydanie z r. 1927 rozeszło się szybko, dowodząc, jak wielki jest u publiczności głód tego rodzaju monograficznych powieści. Autor do drugiego wydania znacznie zmienił rękopis, upraszczając całość i pisząc na nowo całe rozdziały (n. p. ustęp poświęcony „Eroice"). Drugie wydanie nakładem „Roju" ukaże się jesienią w dużym formacie, ozdobione licznymi ilustracjami.

FELIETON Z LETNISKA

„KOLEDZY PO FACHU"

Jestem już od kilku lat literatem, a nawet członkiem Zawodowego Związku Literatów Polskich (80 proc. zniżki kolejowej i „ułatwienia" za granicą), mam zamiar wydać parę książek, aby je z kolei ofiarować moim znajomym, i właściwie, mogłoby mi być wcale dobrze. Jeśli dodamy, że mam miesięcznie parę tysięcy dochodów z moich publikacji, a więc prawie tyle, co wszyscy moi koledzy, niejeden z was przyzna, że życie moje jest snem o wiele fantastyczniejszym, niż pomysł Calderona. Tymczasem jest inaczej. Na nieszczęście urodziłem się, ze skłonnościami do ascezy, pracuję jedynie na sławę pośmiertną, że zniżek kolejowych nie korzystam, tych parę tysięcy oddaję na cele humanitarne, unikam wszelkiego rozgłosu i tylko węszę za okazją, aby samotnie i kontemplacyjnie... Taki już jestem. Koledzy mówią mi często: Ty Staszek (jesteśmy bowiem na „ty") rzuć to psie życie, zażyj figielków, mamy tu taką a taką baronową.

— A flondra to ona nie jest? pytam ostrożnie i surowo. Milczenie jest odpowiedzią. Wobec tego słabną szatańskie namowy i oto znów zwyciężywszy jedną z licznych pokus, odchodzę w zadumie i skupieniu do pracy, podejmowanej jedynie dla dobra ludzkości, bez nadziei jakichkolwiek zysków osobistych. Taki już jestem. Surowy dla siebie i drugich, wzniosły, nastrojowy i szlachetny. Kto nie wierzy, jestem gotów dać mu w mordę.

Tego roku znudziły mnie już wszystkie rozkosze, których aspekty bez udziału mojej woli narzucają się mnie na każdym kroku, czymś pospolitym i banalnym stały się telegramy gratulacyjne po każdym nowym wierszu, tak, że gorąco zapragnąłem odpoczynku. Choćby tydzień — myślałem — choć tydzień w zabitym deskami świecie, z dala od światowej wrzawy, od konkietów, wyuzdania i szału, z dala od hulanek i swawoli, pieniądza i szatana! I pojechałem.

Cicha wioska górska zrobiła odrazu na mnie wrażenie. Gospodyni pensjonatu brała tylko 6 zł. za głowe z pościelą (gdzieindziej głowa osobno, a pościel osobno), jadło się aż trzy razy dziennie, co przy moim skromnym apetycie i tak było za dużo, okolica była piękna i nastrojowa, a choć padał deszcz, rzecz dziwna, gór nie było widać. Rozpocząłem od kontemplacji. Można mnie było widzieć klęczącego w zadumie i wpatrzonego w dymiące góry, lub uwieszonego na szczycie sosny i wdechującego balsamiczną woń emanacji tutejszej flory, podczas gdy fauna porykiwała smętnie, zażerając się jabłkami, które jej zrzucał z drzewa pastuszek, grając jednocześnie na fujarce. Tutaj rozpocząłem poemat górski na tle awanturniczego żywota. Dobosza pod skromną nazwą: Ku piargom. Tutaj doznałem św. franciszkowskich objawień i z tego powodu kupowałem codziennie kilogram śliwek, poczym szedłem w góry, aby obdarzać nimi owieczki. Gadałem do motylków i niebieskich muszek, pomagałem starszym hucułom złazić z gór, a hucułkom chwytać dzieci, pędzące niechybnie ku przepaściom. Tropiłem każdą sposobność do trudnego wyczynu i bohaterskiego poświęcenia. Unicestwiałem przy każdej okazji siebie i plułem na godność osobistą. Toteż niebawem zasłynąłem w całej okolicy, jako człowiek głębokiego serca, zaś lud wiejski z wdzięczności za moje poświęcenia i dobre uczynki począł mi znosić rozmaite serdaki i łapserdaki oraz inne podobne przedmioty, z czego założyłem spory handelek wymienny za masło, ser i jaja, tudzież inne artykuły zbytku, nieznane w tych stronach.

Poczynało się dobre, upragnione życie. Prędko zapomniałem o zawiściach zawodowych, o nieodzownych w tak wstrętnych dla mnie piłatykach (chociaż „śmietankówka" była naprawdę dobra), tutaj wyzbywałem się nawyku przebywania w towarzystwie literatów i rozmawiania o literaturze. Nikt zresztą nie wiedział nic o moim wieszczym powołaniu, nikogo bowiem nie uważałem za wskazane w to wtajemniczać.

Aż raz...

Pracowałem wtedy nad piątą księgą poematu, zatytułowaną „Krew na perci". Z oczyma, wlepionymi w niebotyczne świerki, uchem łowiąc melodyjny szum Prutu, Czeremoszu, szukałem właśnie rymu do słowa „bałdacz" (co w języku tubylczym oznacza stężony napój sławetnych a rycerskich zbójników), gdy ktoś dotknął mego ramienia i słodko zapytał:

— A co pan pisze? —

Z piwnicznych izb na słońce

Letnicy brzuchowiccy znają dobrze wesołą czeredę chłopaków, która wędruje „borem, lasem“ na wakacyjne igraszki. Jest to kolonia letnia Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej; warto przypatrzeć się jej bliżej, bo fakt wysłania 700 najbiedniejszych dzieci na wieś i zapewnienia im doskonałych warunków zdrowotnych zasługuje na uwagę.

Już sam wewnętrzny wygląd kolonii mówi, że musi ona znakomicie spełniać swe przeznaczenie. Drewniane, długie pawilony z werandami, oplecione wieńcami kwitnących różowych petunii, mieszczą sypialnie, oświetlone dwoma szeregami okien. Zabudowania kolonii obejmują bardzo obszerny teren, a znajdują się w prześlicznym otoczeniu wśród lasu. Dzielą się one na „kolonię M.“ i kolonię „Z.“. Te tajemnicze nazwy wynikają z rozległości kolonii, która powstała z połączenia rozmaitych ośrodków. „M“ — to kolonia imienia Michaliny Mościckiej, „Z“ — cztery dawne pawilony kolonijne Miejskiego Zakładu Opieki nad dziećmi.

Poza tym należy tu jeszcze budynek administracyjny z kuchnią, a od niedawna także murowany, świetnie wyposażony budynek Szkoły Leśnej, w którym mieszkają dzieci wymagające specjalnego leczenia. Tu też ordynuje stale lekarz, który z pomocą higienistki strzeże zdrowia dzieci. Wszyscy koloniści bywają badani po przyjeździe do Brzuchowic, oraz ważeni na początku i na końcu trwania kolonii, mają swoje „karty zdrowia“ i w razie potrzeby otrzymują specjalne wskazówki dotyczące wychowania fizycznego.

Zdarza się nierzadko i konieczność pomocy doraźnych w nagłych wypadkach. Wypadki te zazwyczaj nie groźne i mają źródło nie tyle w chorobie, ile w temperamencie małych pacjentów, między którymi nie trudno o guzy i rany, tłuczone, cięte i darte. Na wypadek poważniejszego zachorowania przygotowane są specjalne izolatki.

Dzień na kolonii upływa według ustalonego trybu, który jednak zawsze zawiera dla kolonistów mnóstwo atrakcji. O 7 godz. rano budzi ich dzwonek. Chłopcy biegną do umywalni, gdzie każdy ma swój ręcznik, mydło, kubek i szczoteczkę do zębów, po tem sami ścielą łóżka. Pod figurą Chrystusa w ogrodzie chłopcy już myci i ubrani, witają dzień śpiewem „Kiedy ranne wstają zorze“.

Na werandzie czeka na nich kawa i chleb z masłem, albo kakao i bułki. Następuje potem wymarsz do lasu na jagody, na orzechy, albo na łąkę na piłkę i gonitwy. Część chłopców zosta je na kolonii, aby użyć kąpieli. Wielki basen z zimną wodą i ciepłe natryski — to nieustanna sposobność uciechy.

W ogrodzie jabłonie uśmiechają się dojrzewającymi owocami, ale chłopcy dzielnie zwalczają pokusy. Zresztą wstrzemięźliwość tę sowicie wynagradza im kuchnia kolonii. Nie skąpi im ona wszelkich przysmaków, a zwłaszcza owoców i jagód. Posiłki są pięciokrotne i bardzo dostatnie.

Na kolonii przebywa przez cały sierpień około 350 chłopców — w lipcu korzystała z niej ta sama liczba dziewcząt. Dzieci wybierane są ze szkół powszechnych, a decyduje o tym lekarz na podstawie stanu ich zdrowia. Pierwszeństwo mają dzieci bezrobotnych. Kolonia brzuchowicka ratuje zatem zdrowie 700 dzieci, żyjących we Lwowie w najgorszych warunkach zdrowotnych i daje im siły do nauki na nowy rok szkolny.

Znaczki na książkach szkolnych

Powszechnie uznawana działalność T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nie wymaga już dziś szerszego uzasadnienia.

Wyniki dotychczasowej akcji mogłyby być jednak o wiele poważniejsze, gdyby wszystkie zabiegi T-wa, zmierzające do zdobycia funduszów na budowę szkół znalazły pełniejsze i szersze jak dotąd zrozumienie i poparcie wszystkich sfer naszego społeczeństwa.

Jednym z takich zabiegów T-wa jest sprawa znaczków na podręcznikach szkolnych.

Zarząd Główny T-wa P. B. P. S. P., dzięki obywatelskiemu stanowisku Związku Wydawców i Księgarzy zdobył możność uzyskania za każdy sprzedany egzemplarz podręcznika szkolnego 10 gr. na budowę szkół przez zakupno odpowiedniego znaczka.

Zakupno znaczka nie obciąża zupełnie kupującego książkę dla ucznia, gdyż na każdym egzemplarzu podręcznika szkolnego jest na karcie tytułowej napis: „Cena wraz ze znaczkiem na T-wo P. B. P. S. P.“. Chodzi tylko o to, ażeby na sprzedanym egzemplarzu rzeczywiście był nalepiony ten znaczek. Dopatrzenie tego drobnego szczegółu nie obciąża w niczym kupującego ojca, matkę czy opiekuna dziecka, nie kosztuje — a jakże wielkie ma znaczenie dla realizacji celu, jaki sobie T-wo P. B. P. S. P. postawiło. Z groszy tworzą się tysiące złotych, z tysięcy miliony, a nam milionów trzeba, abyśmy Polsce odrodzonej zbudowali szkoły powszechne.

Drobnym wspólnym wysiłkiem wszystkich: nauczyciela, ucznia, ojca, matki, brata, siostry, opiekuna, czy instytucji, młodzież wychowującej przy zakupnie podręcznika szkolnego realizujemy doniosły cel o znaczeniu ogólnopaństwowym. Czy nie należy o tym pamiętać?

Zbliża się sezon zakupu książek dla młodzieży szkolnej.

Zdarza się niestety dość często, iż przy sprzedaży podręcznika ten czy inny sprzedający książkę zapomni o naklejeniu znaczka — niechże takiemu księgarzowi przypomni o tym kupujący.

Będzie to naprawdę wielki wspólny wysiłek wszystkich sfer obywatelskich, a zarazem czynne współdziałanie szerokiego ogółu w realizacji doniosłego dla Polski celu i zadania, jakie spełnić pragnie w interesie ogólnego dobra Państwa Zarząd Główny T-wa P. B. P. S.



Literatura sowiecka wyzwala się z marxizmu!

Akademia Umiejętności w Leningradzie wydaje obecnie cały szereg dzieł z zakresu literatury staroruskiej i współczesnej. W ciągu ostatnich lat uprzystępiono ogromną ilość materiałów o Dostojewskim, Tołstoju, Turgieniewie, Gorkim i innych, nie mówiąc o Puszkinie, traktowanym z przesadną wszechstronnością; wystarczy powiedzieć, że wydano nawet jego zobowiązania pieniężne i rachunki! Poza tym w dalszym ciągu ukazują się kompletne wydania utworów wielu pisarzy, materiały do ich życiorysów, badania form literackich. Na szczególną uwagę zasługują wydawnictwa „Academii“, między innymi seria zainicjowana przez Gorkiego p. t. „Biblioteka Poety“ w dwu postaciach luksusowej i popularnej, obejmująca zbiory utworów poetyckich ze szczegółowymi komentarzami fachowców.

Charakterystycznym jest, że nastawienia marxistowskie siłą rzeczy nie są wyłączną metodą badań naukowych, które wykazują coraz bardziej głęboką tradycję naukową. Popularne prace o literaturze są bardzo rozpowszechnione, udostępnia się we wszelki możliwy sposób historię literatury ogółowi czytelników. Ciekawym jest zwrot do literatury klasycznej i nawiązanie do tradycji literackiej rosyjskiej XIX. i XVIII. wieku. Wiek XVIII. był zaniedbywany w nauce przed wojną, obecnie jest wszechstronnie oświetlony i nawet Majakowskiego porównuje się z... Dzierżawinem. Młodym literatom władze odpowiednich organizacji zawodowych usilnie zalecają kształcenie się na wzorowych utworach dawnej literatury rosyjskiej, „typowo burżuazyjnej“.

Wystawa książki polskiej w Kurytybie

W Kurytybie odbyła się „Wystawa Książki Polskiej“, urządzona przez Składnicę Oświatową Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Polskich. Wystawa cieszyła się dużym powodzeniem i wykazała rozwój tej pożytecznej instytucji społecznej. Składnica Oświatowa posiada własną drukarnię i introligatornię, wydaje podręczniki dla szkół polskich w Brazylii, obecnie zaś pod kierownictwem p. Aleksandra Ziółka zaprowadziła dział kolportażu pism polskich z kraju oraz sprzedaż przyborów do pisania i pomocy naukowych. Jak podaje prasa polska, wychodząca w Paranie, Składnica Oświatowa zamierza w przyszłym roku otworzyć księgarnię polską w centrum miasta.

— Nic. Zwyczajnie, list — bąknąłem z dużą dozą ościości w prawą pierś starowinki, która pochylona nade mną, raczyła mnie łaskawie zaszczycić tym niezbędnym pytaniem.

— List? List? — wyrazila się chytrze i z powątpiewaniem dama. — Ej! Pan pisze wiersz. Jak Boga kocham!

Nie mogłem dopuścić do bluźnierstwa. — Ano tak — rzekłem zwyciężony i zdemaskowany. — Wiersz, moja pani.

— A zna pan Ziunka Kocikiewicza?

— Niestety. Dotychczas nie miałem przyjemności...

— A... proszę pana... proszę pana.. Ziunek pisze bardzo ładne wiersze... I panowie nie znają się? Przecież Ziunek jest także we Lwowie...

— Widocznie, jakoś tak... no, możnaby rzec... to dziwne. —

— Jakto? I panowie nie jesteście kolegami? Ziunek jest na farmacji, ale przy tym pisuje do gazet...

— Zaraz... zaraz... — zacząłem sobie przypominać — czy nie do „Wiadomości Literackich?“

— O, zdaje się, że tak...

— I do „Camera obscura“...

— Tak. Napewno.

— O, to proszę pani, Ziunek Kocikiewicz jest znanym literatem. No, że ja też odrazu nie wpadłem...

— Nic dziwnego. To tak często bywa, że ludzie nawet obok siebie, w tym samym domu mieszkają i nie znają się...

— Tak.

— Bo mówię do tego, że jestem pana sąsiadką, a pan nic nie wie, że jesteśmy kolegami po fachu...

— Tak?

— Od najwcześniejszych lat, panie. Bardzo dziwna rzecz z tym pisaniem. Człowiek nieraz budzi się w nocy i pisze. Same słowa jakoś przychodzą... Jednej doktorowej raz napisałam wiersz.. Do dzisiaj go jeszcze przechowuje... Zupełnie w stylu Mickiewicza... Jak to było? Zaraz... zaraz... może sobie przypomnę...

Na szczęście dama sobie nie mogła przypomnieć. Wpadłem w głęboki smutek, paniusia także. Siedzieliśmy w głębokiej zadumie, usiłując złapać wątek tego niewątpliwie wartościowego utworu, gdy od werandy skrzypnęły drzwi i runął głęboki bas gospodarza pensjonatu niemal w sam środek naszego milczenia.

— O czym mówicie — dość grzecznie choć z ruska zagaił gospodarz

— O literaturze — objaśniła skwapliwie starowina.

— Niby znaczy się, o powieściach — inteligentnie domyślił się gospodarz.

— O powieściach, poezji i prozie. —

— Mój brat — zaczął niezwłocznie gospodarz — Nikolaj, nazywał się tak jak ja, pisał także powieści. Ale zabili go na włoskim froncie. Grube pieniądze mu dawali, żeby wydał.

Ale on nie. —

Z miejsca wyobraziłem sobie tego brata. Nieustępliwy, hardy, ideowiec, gardzący poklaskiem tłumu. Gorzka łza spłynęła mi po twarzy...

—Jaka szkoda, że taki człowiek, nie żyje — szepnąłem ze smutkiem.

— Tak, nie żyje. Ale te powieści są u mnie. Czekajcie zaraz przyniosę.

Gospodarz pobiegł. Tymczasem ja, przeprosiwszy grzecznie struszkę, rzuciłem się pędem w stronę Prutu. Błyskawicznie przeprawiłem się przez kładkę, po czym ze zwinnością kozicy szczepiłem się na wysoką pochyłość, by tam choćby godzinkę poświęcić metafizycznemu zbrataniu się z duchem nieżyjącego a tak wspaniałego kolegi. Taki bowiem już jestem. Tu — pomyślałem — w tej ciszy, nikt nie przerwie nam bezgłośnej rozmowy i nie przeszkodzi obopólnemu porozumieniu. Długo siedziałem tam, wpatrując się w duszę p. Nikolaja, ukrytą w gęstwinie smreków, duszę czystą i wzniosłą jak moja. Zbliżała się pora obiadowa. Począłem schodzić z góry, gdy nagle coś obok mnie wydało sążnisty kaszel. Na kamieniu siedział znany mi dobrze pastuszek i pisał coś zawzięcie.

— Co piszesz pastuszku? — zapytałem surowo.

— Wiersze panie, wiersze w gwarze huculskiej — smętnie ów odpowiedział.

Krew zalała mi bladą twarz. Ujawszy zgrabnie wystraszonego pastuszka rzuciłem go w najgłębsze miejsce Prutu, poczym z pianą szaleństwa na ustach wpadłem do pensjonatu, gdzie w krótkim czasie postarałem się o dwie nieduże ścierki i tak uzbrojony zabiłem utalentowanego staruszkę i brata również utalentowanego Nikolaja. Od tego czasu począłem się spokojnie opalać, a trzy pospolite morderstwa pozwoliły mi z większą wnikliwością wykończyć piątą księgę o Doboszu, p. n. „Krew na perci“.

STANISŁAW ROGOWSKI

Wiadomości bieżące

19 sierpnia 1937

Czwartek
Bolesława
Jutro: Stefana
Wschód słońca 4·24
Zachód „ 18·54

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — **WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.**

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Czwartek, dnia 19 b. m. godz. 8 wiecz. Występ Baletu Parnella.
Piątek, dnia 20 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Baletu Parnella.
Sobota, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Baletu Parnella.

SERWIS 12-to osobowy 58 sztuk
45'— zł.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

KINOTEATRY:

APOLLO: „Święta i jej błazen" — według powieści Agnieszki Günther.
ATLANTIC: „Tajny plan R. 8".
CASINO: „Poznali się w Paryżu" — Claudette Colbert.
CHIMERA: „Na Sybir".
EUROPA: „Na drapaczu chmur".
GLORIA: „Ada to nie wypada" i „Władca milionów".
GRAŻYNA: „W zamieci żelaza i ognia" oraz Flip i Flap.
KOPERNIK: „Północ woła" i Kariera panny Joanny".
MARYSIEŃKA: „Postrach opery" z Borysem Karloffem.
METRO: „Niebezpieczny flirt" oraz dodatki.
MUZA: „Suzy".
PALACE: „Dorożkarz Nr. 13".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Dzieci szczęścia" — komedia z Lilian Harvey i Willy Fritsch.
STYLOWY: „Takie są dziewczęta" oraz rewia.
ŚWIT: „Bandera" i rewia.
TON: „Kochana Rodzinka" (Flip i Flap).
UCIECHA: „Chłopcy z placu broni" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BUDAPESZT". Przepięknie nad Dunajem położona stolica Węgier.

— **WYSTĘPY BALETU PARNELLA W TEATRZE WIELKIM.** Dziś spotykamy się wszyscy w Teatrze Wielkim na występie mistrzowskiego baletu Parnella. Dziś będziemy podziwiać ten niezrównany zespół z Feliksem Parnellem na czele, w ich niezrównanych kreacjach baletowych. Orkiestrą dyryguje kompozytor Zygmunt Wiehler. Wspaniałe kostiumy i dekoracje projektu naszych najlepszych malarzy.

— **„PODRÓŻNIK I MIŁOŚĆ"** Paul Morand, autor doskonałych książek o Londynie, New Yorku, jest zapalonym podróżnikiem i świetnie potrafi opowiadać o rozkoszach włóczęgi po świecie. Jednakże ciągłe życie w pokojach hotelowych może się wydać nie jednemu smutne, pozbawione ciepła i wygód. Tak też twierdzi bohaterka sztuki Moranda „Podróżnik i miłość" w rozmowie z człowiekiem, którego kocha, a który z zamiłowania i z zasady podróżuje. Podróżnik i miłość — temat ten rozwija Morand w brawurowym, błyskotliwym dialogu.

Radiową wersję sztuki Moranda odtworzą przed mikrofonem Polskiego Radia popularni aktorzy: Lindorfówna, Munclingrowa, Różycki i Wilamowski. Audycja ta nadana zostanie dnia 19 b. m. o godzinie 19.00.

Zmiana w rozkładzie jazdy pociągów kolejowych od września 1937

Z dniem 6. września b. r. nastąpią następujące zmiany rozkładu jazdy w ruchu pociągów pasażerskich.

Na linii Rozwadów — Przeworsk wprowadzi się na próbę pociąg, odjeżdżający z Rozwadowa o godzinie 16.07, przyjazd Przeworsk 17.50, oraz powrotny, odjazd Przeworsk 5.20, przyjazd Rozwadów 6.44, pociąg ten uzyskuje w Przeworsku dogodne połączenie do pociągu osobowego przyjeżdżającego do Lwowa o godz. 21.33 i do pociągu pośpiesznego, przyjeżdżającego do Krakowa o godz. 21.27. Pociągi te nie będą umieszczone w urzędowym rozkładzie jazdy, a o godzinach przyjazdu i odjazdu tych pociągów należy się informować u zawiadowców stacyj.

Na linii Lwów — Drohobycz — Borysław — Truskawiec, Lwów — Ławoczne, Lwów — Sambor przedłuża się okres kursowania do 30. września pociągów sezonowych: pociąg pośpieszny, odjazd Lwów 8.01, przyjazd Truskawiec 10.49 i z powrotem, odjazd Truskawiec 19.47, przyjazd Lwów 22.18. Między Skolem i Ławocznym, odjazd Skole 15.09, przyjazd Ławoczne 16.11. Między Ławocznem a Lwowem, odjazd Ławoczne 16.54, przyjazd Lwów 21.06. Między Ławocznem i Stryjem, odjazd Ławoczne 19.08, przyjazd Stryj 20.40. Między Drohobyczem i Stryjem, odjazd Drohobycz 8.19, przyjazd Stryj 8.55. Między Drohobyczem i Borysławiem, odjazd Drohobycz 10.20, Borysław 10.45 i z powrotem, odjazd Borysław 19.47, przyjazd Drohobycz 20.14. Między Drohobyczem i Truskawcem, odjazd Drohobycz 4.30, przyjazd Truskawiec 4.59, odjazd Drohobycz 6.42, przyjazd Truskawiec 7.11, odjazd Drohobycz godz. 8.04, przyjazd Trukawiec 8.33. Odjazd Drohobycz 18.10, przyjazd Truskawiec 18.39, odjazd Drohobycz 19.31, przyjazd Truskawiec 20.08 i z powrotem, odjazd Truskawiec 5.43, przyjazd Drohobycz 6.09, odjazd Truskawiec 7.24, przyjazd Drohobycz 7.50, odjazd Truskawiec 10.53, przyjazd Drohobycz 11.20, odjazd Truskawiec 14.44, przyjazd Drohobycz 15.33, odjazd Truskawiec 18.51, przyjazd Drohobycz 19.17, i odjazd Truskawiec 20.47, przyjazd Drohobycz 21.16.

Między Stryjem i Stanisławowem: odjazd Stryj 9.57, przyjazd Stanisławów 12.47. Między Stryjem i Morszynem, odjazd Stryj 17.07, przyjazd Morszyn 17.20 i z powrotem, odjazd Morszyn 18.22, przyjazd Stryj 18.38. Między Nowym Zagórzem i Stryjem: odjazd Nowy Zagórz 16.12, przyjazd Stryj 19.55, i z powrotem, odjazd Stryj 7.34, przyjazd Nowy Zagórz 10.55. Między Lwowem i Samborem: odjazd Lwów 7.10, przyjazd Sambor 8.35, i z powrotem odjazd Sambor 18.29, przyjazd Lwów 20.00.

Na lini Lwów — Sambor wprowadza się nową parę pociągów: odjazd Lwów 19.10, przyjazd Sambor 20.58, i z powrotem, odjazd Sambor 12.38, przyjazd Lwów 14.20. Pociąg ten uzyskuje dogodne połączenie we Lwowie do pociągów pośpiesznych w kierunku Warszawy, Krakowa i Gdyni.

Na linii Stanisławów — Worochta wprowadza się pociąg jako codzienne: odjazd Stanisławów 14.06, przyjazd Worochta 16.41 i z powrotem odjazd Worochta godzina 7.34, przyjazd Stanisławów 10.03. Pociąg ten uzyskuje w Stanisławowie dogodne połączenie do pociągu pośpiesznego, który przyjeżdża do Lwowa o godz. 12.30. Równocześnie wstrzymuje się bieg pociągu, kursującego w dnie nauki szkolnej między Delatynem a Stanisławowem: odjazd Delatyn 10.10, przyjazd Stanisławów 11.41. Ponadto pociąg, odchodzący ze Stanisławowa o godz. 11.03, a przyjeżdżający do Worochty o godz. 13.35, oraz pociąg z Worochty, odchodzący o godz. 18.02, przyjazd Stanisławów 20.30 będą kursowały tylko do 30. września b. r. i od 15. grudnia b. r. 31. marca 1938 r.

Słota!...

(a) Gdy w ubiegłym roku dzień 19 sierpnia mijał wśród przepięknej, słonecznej pogody, jaką nas darzył ten miesiąc, ze słońcem i pogodą zazwyczaj związany — sytuacja w dniu dzisiejszym przedstawia się zgoła inaczej. Od kilku dni panuje zarówno na terenie Lwowa, jak i znacznej połaci kraju przenikliwa słota. Mimowoli przypominają się słowa poety: „O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny i pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny"... Po dachach, rynnach i szybach dzwoni nieustannie i monotonnie pierwsza w tym roku typowa, jesienna szaruga i jakby gra miłościwemu, słonecznemu latu ostatnią podzwonną melodię. Dogasają wywczasy letnie, toteż rzesze młodzieży, spędzające zazwyczaj ostatki wakacyjne na wolnym powietrzu w letniskach, ograniczone są obecnie do ścian letniskowego mieszkania, by słuchać, jak „o szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny"...

Aresztowanie podpalaczki

(a) Onegdaj o północy wybuchł pożar w napełnionej zbożem i sianem stodole Dymitra Halewicza w Zawidowcach, w powiecie gródeckim. Pożar zniszczył stodołę, dom mieszkalny, stajnię, cały tegoroczny zbiór, wartości ogólnej 2696 zł.

Posterunkowy z Uherzec Niezabitowskich w czasie dochodzeń ustalił, że pożar wybuchł skutkiem podpalenia, którego dokonała Katarzyna Halewiczowa licząca 25 lat. Wymieniona przyznała się do zbrodni podpalenia i oświadczyła, że podpalenia dokonała z zemsty, by przeszkodzić związkowi małżeńskiemu córki poszkodowanego, Dymitra z pewnym parobkiem, który przyrzekł małżeństwo jej siostrze. Podpalaczkę, krewniaczkę Dymitra Halewicza, aresztowano.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 56

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— To straszne! — zawołała Teresa.

Ksiądz Dobrosz chodził wciąż jeszcze wzburzony po pokoju.

— Tak, to straszne — powtórzył zamyślony. — Jeszcze jedna ofiara wielkiej wojny! Po tylu latach, demon wojny wciąż jeszcze szuka nowych ofiar! W tym tkwi jakieś straszliwe ostrzeżenie!

Westchnął i dorzuciwszy świeżych szczap do kominka, rzekł:

— Odwiedzę je jutro — powiedziała Teresa.

— Coś źle pani wygląda! — zauważył nagle.

Milczał przez chwilę, przyglądając się jej uważnie.

— No i cóż, zdecydowaliśmy się pozostać w Lipowcach? — zapytał wreszcie nieśmiało.

— Tak — odpowiedziała cicho.

— To bardzo dobrze — rzekł uradowany. — Ot, co tu dużo gadać: zżyła się pani z tym „ciemnym dworem", a mówią, że wszędzie dobrze, a w domu najlepiej. Mam już dla pani cały plan: zamianujemy panią dyrektorką ochronki dla sierót w Lipowcach, oczywiście z miesięczną pensją, skromną, ale przyzwoitą...

— Pocóż mi pensja? — zdziwiła się.

— Dlatego, że.. — ksiądz Dobrosz uśmiechnął się z zakłopotaniem — że z Lipowcami jest krucho... Dochody będą teraz minimalne...

Zmieszała się i powiedziała smutnie:

— Zapomniałam, że stałam się nędzarką...

— Tak źle znowu nie jest — zaśmiał się ksiądz Dobrosz. — Tylko głowa do góry, nie poddawać się depresji i patrzyć śmiało w przyszłość! Zobaczy pani, że praca, zwłaszcza tak piękna i wzniosła praca, jaka panią oczekuje, dać może dużo zadowolenia, dużo szczęścia, dużo słońca w życiu!...

Nie było jednak przeznaczonym pozostać Teresie w Lipowcach.

Na drugi dzień po odwiedzinach księdza Dobrosza, wypogodziło się. Chwycił lekki przymrozek pokrywszy szklistą powłoką kałuże błota. Gdy Teresa w południe wychodziła z cmentarza, zabłysło blade słońce. Poszła do domu dalszą drogą, okrążając wieś. Zupełnie odruchowo, jakby z przyzwyczajenia, zatrzymała się przy łące, na której przed trzema miesiącami wyjądował samolotem Bolski. Gdzieś od gościńca huczał motor przejeżdżającego w stronę miasta samochodu.

Ten odgłos zbudził ją z drętwoty. Spostrzegła wtedy, że stoi w miejscu, gdzie tak często bywała z Bolskim i poczuła jednocześnie, że serce poczyna jej bić niespokojnie.

Przymknęła oczy i wówczas miała wrażenie, że on jest znowu przy niej. Za chwilę usłyszy jego dźwięczny, wesoły głos poczuje jego ramię przy sobie, spojrzy w jego jasno - błękitne oczy.

— Wiki! — szepnęła bezwolnie, wyciągając przed siebie ręce.

W tym szepcie była bezprzeżna tęsknota, jakby rozbudzona niespodziewanym blaskiem słońca. Było jakieś korne, miłosne oddanie się i smutna, rozpaczliwa skarga.

I nagle, jak żywa stanęła przed jej oczyma scena rozstania przy ulicy Wilczej. Przypomniała sobie, że Wiktor szedł za nic, że chciał jej coś powiedzieć, wytłumaczyć się, że wyglądał smutny i przygnębiony. A ona w jakimś nieopatrznym zacietrzewieniu uciekła i pogardziła nim lekkomyślnie.

Wzbierał w niej coraz większy żal, sprawiający jej wprost ból fizyczny. Spojrzała dokoła i ogarnęło ją uczucie straszliwej pustki i samotności.

Wróciwszy do domu, spędziła dzień cały w jakimś gorączkowym podnieceniu. Wieczorem nadszedł z Warszawy list od Korczyńskiej, ekspress — polecony. Korczyńska zaklinała ją „na wszystkie świętości", aby natychmiast wracała do Warszawy. Pisała, że Bolski kilka razy o nią się dopytywał, że robi wrażenie człowieka zakochanego i stęsknionego, że nie powinna tak lekceważyć własnego szczęścia i że „trzeba kuć żelazo póki gorące"...

„Zrywam z Tobą wszelkie stosunki — kończyła swój list — jeżeli natychmiast nie przyjedziesz".

Teresa czytała ten list z radosnym uśmiechem. Rozpaczliwą i samobójczą wydawała się jej teraz myśl pozostania w Lipowcach. Wiedziała, że nic ją już nie powstrzyma od wyjazdu do Warszawy.

C. d. n.

— ZARZĄD ODDZIAŁU LWOWSK. POLSK. CZERWONEGO KRZYŻA zawiadamia uprzejmie że z dniem 15 bm. przeniósł biura Zarządu Oddziału i Świetlicę drużyn ratowniczych P. C. K. z ul. Ossolińskich 13 do lokalu przy ulicy Zyblikiewicza 47. — Czesław Eckhardt, Prezes Oddziału Lwowskiego P. C. K.

— ZARZĄD OKR. POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA we Lwowie, organizuje 2-tygodniowy kurs oświatowy dla kandydatek na pracowniczki oświatowe w wojsku, — w czasie od 1—14 września b. r. Warunki przyjęcia: 1) ukończone lat 20, 2) ukończone seminarium nauczycielskie, 3) zobowiązanie, że po ukończeniu kursu pracować będzie w P. B. K. najmniej rok. — Bliższych informacji udziela sekretariat P. B. K. — ul. Wałowa 16.

FUTRA
damskie
najelegantsze
w firmie
KAROL SCHÜRER
Lwów. Senatorska 11a.

— IZBA RZEMIEŚLNICZA komunikuje, że rzemieślnicy zainteresowani w imporcie, winni wnosić podania o zezwolenie na przywóz towarów zakazanych do przywozu na okres 2 miesięcy t. j. wrzesień — październik, najpóźniej do dnia 23 b. m.

— ULGI DLA RZEMIEŚLNIKÓW IMPORTUJĄCYCH SUROWCE Z ZAGRANICY. Na skutek wielostronnych wystąpień Samorządu Gospodarczego Rzemiosła — Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zliberalizowało w odniesieniu do rzemieślników reprezentowanych przez Samorząd Gospodarczy Rzemiosła obowiązujące przy imporcie przepisy, przyznając rzemieślnikom znaczne udogodnienia jeśli chodzi o technikę przyjmowania podań do Centralnej Komisji Przywozowej. Zarządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu podkreśliło zatem znaczenie Izb Rzemieślniczych jako czynnika, którego opinia jest szczególnie miarodajna, jeśli chodzi o przywóz towarów z zagranicy przeznaczonych dla celów przetwórczych warsztatów rzemieślniczych. Rzemieślnicy z terenu Województwa Lwowskiego wnosić mogą podania o zezwolenie na przywóz towarów zagranicznych za pośrednictwem Lwowskiej Izby Rzemieślniczej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Dr. Wojakiewicz Kazimierz, wł. dóbr — Radruż, Boj Marian, dyrektor kopalni — Borysław, Wraga Roman, dyr. Teatru — Warszawa, Czopp Marek, kupiec — Kraków, Ewerling Jean Marie, pryw. — Elwood-City, Matysowa Zofia, kierow. szkoły — Rymanów, Szawłowska Irena, wł. dóbr Nowosielec, Mizaniak Zofia, żona kapitana — Poznań, Wagner Janusz, inżynier — Warszawa, Wojciechowski Władysław, urzędnik — Warszawa, Marber Stefan, przedstawiciel Paramontu — Katowice, Rechnic Bernard, kupiec — Katowice, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Bialas Stefan, urzędnik — Poznań, Borowska Karolina, nauczycielka — Kobryń, Dobrzańska Janina, nauczycielka — Kobryń, Igler Izydor, dyrektor — Jasło, Skrzypek Józef, architekt — Warszawa, Likiernik Hipolit, literat — Praga, Żmigrodzka Zofia, pryw. — Borysław, Dr. Bornstein Emil, redaktor — Wiedeń, Dębski Leon, pułkownik — Lwów, Sandauer Franz, inżynier — Wiedeń, Grünhaut Samuel, kupiec — Bielsko, Dr. Hausknecht Ludwik, profesor — Przemyśl, Dr. Bystrzycki Kazimierz, prok. Banku — Warszawa, Wurm Adela, prywatna — Lwów, — Dąbrowski Henryk, inżynier — Warszawa.

CHRZEŚCIJAŃSKI PENSJONAT
„KASZTELANKA"
Lwów, 3-go MAJA 12
telefon 233-21

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 15 do dnia 21 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Wpisy na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie

Kandydatów ubiegających się o przyjęcie po raz pierwszy lub po przerwie na studia w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, obowiązuje badanie lekarskie. Badania lekarskie odbywać się będą od dnia 13 do 16 września w porządku alfabetycznym nazwisk, ogłoszonym w regulaminie wpisów.

Kandydaci zamiejscowi mogą zgłaszać się do badania w dniach następnych poza terminem wymienionym dla liter ich nazwiska, a wyjątkowo jeszcze 17 i 18 września.

Wynik badania lekarskiego będzie można otrzymać dopiero po upływie 48 godzin po zbadaniu.

Uniwersytet Jana Kazimierza dzieli się na pięć Wydziałów: Teologiczny, Prawa, Lekarski, Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy; nadto na Wydziale prawa — obok studium ogólnego — istnieją studia specjalne, a mianowicie: a) studium dyplomatyczne, b) studium sądowe, c) studium ekonomiczne, d) studium administracyjne i skarbowe, a nadto Kurs prawa lotniczego; przy Wydziale lekarskim natomiast istnieje Oddział farmaceutyczny.

Do podania o przyjęcie w charakterze studenta należy dołączyć: 1) metrykę chrztu względnie świadectwo urodzin (w oryginale), 2) świadectwa roczne z klasy VII i VIII (w oryginale), 3) świadectwo dojrzałości (w oryginale) z państwowej szkoły średniej ogólno-kształcącej lub szkoły średniej prywatnej z prawem publiczności, 4) pokwitowanie złożenia opłat wstępnych, 5) potwierdzenie badania przez Uniwersytecką komisję lekarską, 6) wypełnioną kartę indywidualną (wzór A), 7) dokument określający stosunek do służby wojskowej; nadto, jeżeli kandydat ma przerwę w studiach 8) świadectwo moralności i 9) życiorys z uwidocznieniem powodów przerwy w studiach; jeżeli kandydat przenosi się z innej szkoły akademickiej lub z innego Wydziału, winien dołączyć także 10) świadectwo odejścia.

Podania o przyjęcie mogą być wnoszone do 18 września, a na Wydział Humanistyczny i Mat.-Przyr. nawet do 20 września.

Na Wydziale Prawa i Lekarskim obowiązuje egzamin wstępny (kwalifikacyjny), który odbędzie się w drugiej połowie września br.

Kandydaci przyjęci na I rok studiów mogą dokonywać wpisu zaraz po ogłoszeniu wykazu przyjętych a więc już między 20—25 września. Poza tym wpisy odbywać się będą jednorazowo na cały rok akademicki od 27 września do 2 października według porządku alfabetycznego nazwisk, a to dla nazwisk na litery: A, B, C. D. E. dnia 27-go września; F, G. H, I, J, K. dnia 28-go września; K, L, Ł, M, N. dnia 29-go września; O, P, Q, R, S. dnia 30-go września; S, T, U. dnia 1 października; V. W, X, Y, Z. dnia 2 października.

Opłatę roczną a przynajmniej I ratę w wysokości 50 zł. wpłacają studenci zaraz po dokonaniu wpisu. Przed wpłaceniem 50 zł. studenci nie mają prawa korzystać ze świadczeń szkoły (z zakładów, bibliotek, opieki zdrowotnej, zniżek kolejowych i tramwajowych, zaświadczeń dziekańskich itp.).

W razie konieczności przerwy w studiach mogą studenci ubiegać się o urlop na podstawie podań wniesionych zasadniczo z początkiem roku akad., a wyjątkowo w ciągu roku w razie późniejszego zaistnienia przyczyny uzasadniającej urlop (choroby, powołania do służby wojskowej itp.).

Szczegółowy tok postępowania dla uskutecznienia wpisu normuje regulamin wpisów, który można nabyć w Sklepie akademickim przy ul. Marszałkowskiej 1, a także w Sekretariacie Uniwersytetu za opłatą 10 gr. lub za przysłaniem kwoty 15 gr. w znaczkach pocztowych.

Akcja i ofiary na odbudowanie gospodarstw tragicznie zmarłego ś. p. Adolfa Czuby w Taurowie

Z końcem czerwca b. r. zastrzelony został w Taurowie powiatu brzeżańskiego ś. p. Adolf Czuba, działacz społeczny, członek Związku Strzeleckiego, pracownik samorządowy.

Obecnie otrzymaliśmy do ogłoszenia obszerną odezwę, podpisaną przez p. Wacława Listowskiego, prezesa Oddziału powiatowego Związku zawodowego pracowników samorządu terytorialnego R. P. i inż. Czesława Więckowskiego, kuratora Oddziału powiatowego Związku pracowników dróg kołowych R. P. — obu w Brzeżanach, w której wyrażono apel do szerokiego ogółu w sprawie pomocy dla rodziny ś. p. Czuby.

W odezwie podkreślono zasługi, ś. p. Adolfa Czuby, dróżnika powiatowego i komendanta Oddziału Związku Strzeleckiego w Taurowie, który każdą wolną chwilę poświęcał pracy organizacyjnej w Związku Strzeleckim i innych organizacjach społecznych wiejskich. Twardy był i nieustępliwy w codziennej walce w służbie kresowej.

Ś. p. Adolf Czuba zginął nie zdążywszy odbudować zniszczonego pożarem gospodarstwa i nie zabezpieczył bytu licznej rodzinie. Bez zaopatrzenia należytego pozostała żona i pięcioro drobnych dzieci, z których najstarsze przyjęte zostało do pierwszej klasy gimnazjum brzeżańskiego.

Wymienieni przedstawiciele instytucyj wystosowali publiczny apel o składanie skromnych ofiar na odbudowanie gospodarstwa ś. p. Adolfa Czuby i na zakupienie kilku morgów gruntu dla zabezpieczenia bytu rodzinie tragicznie zmarłego.

Ofiary należy składać na konto Wydziału powiatowego brzeżańskiego P. K. O. Nr. 503-374.

Zgłaszanie mieszkań na Targi Wschodnie

W związku z XVII Międzynarodowymi Targami Wschodnimi, które odbędą się w czasie od 4 do 16 września br., Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zwraca się do mieszkańców miasta Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich.

W roku bieżącym, wobec organizacji specjalnych Targów Technicznych oraz I Kongresu Inżynierów Polskich, spodziewany jest szczególnie silny napływ obcych do Lwowa zwłaszcza, że są organizowane masowe zjazdy i wycieczki. Zgłoszenia pokoi przyjmuje Biuro Targów Wschodnich, plac Targów Wschodnich. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnym, czy ze wspólnym wejściem, oraz wiele łóżkowy.

Zgłoszone pokoje zostaną następnie oglądnięte przez delegata biura mieszkaniowego, zaopatrzonego w odpowiednią legitymację Targów Wschodnich, który też ustali ostateczną cenę pokoju.

PRZED SEZONEM JESIENNYCH WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE. Na liczne zapytania zwolenników wyścigów konnych donosimy, że sezon wyścigowy w Lublinie został zakończony. Stajnie zjechały już licznie do Lwowa i przygotowują się do jesiennego sezonu, który rozpoczyna się 2. września b. r. Bliższe szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Ze srebrnego ekranu

„Na drapaczu chmur"
(EUROPA)

Na drapaczu chmur istotnie odgrywa się akcja tego oszałamiającego przepychem wystawy, bogactwem melodyj i wspaniałym pokazem sztuki choreograficznej filmu.

Młoda milionerka amerykańska po powrocie z Europy, w której zostawiła tylko... pół miliona dolarów, zgrabnie wywija się przed reprymendą aż czterech stryjów-opiekunów, zawiadujących jej olbrzymim drapaczem chmur. Na najwyższym tarasie tego niebotyku ma wkrótce po jej przybyciu rozbić namioty artystyczny kabaret pod kierownictwem utalentowanego reżysera, co w rozpróżniaczonej miss budzi aspiracje reżysersko -twórcze. Sama też organizuje artystyczne" przedstawienie (pyszna scena z „Hamleta") i spotyka się z generalną klapą. Od całkowitej klęski ratuje rozkapryszoną pannicę młody reżyser. Pocałunek. Happy end.

Bezpretensjonalny, ale mimo to pełen humoru, tempa i melodii film, godzien zobaczenia. (o.)

„Północ woła"
(„KOPERNIK")

Wyświetlany obecnie na ekranie kina „Kopernik" film „Północ woła" osnuty jest na tle powieści J. Curwooda. Akcja toczy się w malowniczej okolicy północnej Kanady nad brzegami Black-river.

Dwaj dzielni policjanci (Paul Kelly i Robert Kent) poszukują cennego transportu przemycanych futer. Akcję utrudnia im śmiała Jean, córka przemytnika, i jej uroczy przyjaciel, wierny Buck. Ten Buck, najinteligentniejszy z czworonogich gwiazd ekranu daje się obłaskawić jednemu z policjantów, artyście w grze na grzebieniu. Łatwo się domyśleć, jakie stąd wynikły komplikacje, skoro i piękna Jean zaczęła podzielać sympatię Bucka.

W roli dzielnej dziewczyny wystąpiła wdzięczna Rochelle Hudson.

Całość tchnąca egzotyką dalekiej północy, warta zobaczenia.

Nadprogram — bardzo wesoła komedia amerykańska. (o.)

PORZUCONE DZIECKO

(a) O godz. 9-tej rano na pl. Targów Wschodnich nieznana kobieta porzuciła wczoraj dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu lat. Podrzutkiem zaopiekował się Miejski Urząd dzielnicowy, za matką wdrożyła poszukiwania policja.

WYRABIAŁ" POSADĘ KONTRAKTOWĄ

(a) Urzędnik prywatny Wasyl Kosandziak (ul. Kraszewskiego 13), zawiadomił policję, iż niejaki Feliks Woś pod przyrzeczeniem wystarania się o posadę kontraktową w Zarządzie miejskim, wyłudził od ojca donoszącego 470 zł., przy czym posady mu nie wyrobił a pobranych pieniędzy nie zwrócił.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Dzieci ulicy" i „Wierna rzeka", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Weź serce me" i „Zaproszenie do walca".

BRZOZÓW. Goplana: „Żona dwóch mężów", „Czarujące miasto", „Zew krwi" i rewia. Sokół: „Romans w Budapeszcie" i „Orły na uwięzi".

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb" i „Złota strzała".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku", Sztuka: „Suzy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zamek tajemnic", Palace: „Sprzedawca traktorów", Sokół: „Cygańskie dziewczę".

KOŁOMYJA: Mars: „Tylko raz kochała" Gwiazda: „Konfetti".

LUBLIN. Apollo: „Nieznośna dziewczyna" i „Eskapada Weroniki", Corso: „Rozkoszny chłopak" i „Boccacio", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Ich noce" i „Biały Tarzan", Stylowy: „Taniec miłosny" i „Dziewczę z Budapesztu".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko". Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Brutal" i „Otchłań grozy".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ: Apollo: „Teodora robi karierę" i „Na straży prawa", Edison: „Śmierć czyha w dżungli" i „Komediant", Sokół: „Burzliwa młodość" i „90 minut postoju".

TEATR POKUCKO-PODOLSKI

19. 8. IWONICZ. Sprawa Kajzera.
RYMANÓW. Sprawa Kajzera.
SKAŁA. Serca za drutem kolczastym.
20. 8. BORSZCZÓW. Serca za drutem kolczastym.
IWONICZ. Zakochani.
21. 8. KROSNO. Sprawa Kajzera.
MONASTERZYSKA. Serca za drutem kolczastym.
22. 8. BUCZACZ. Serca za drutem kolczastym.

Z Borysławia

GŁODÓWKA INWALIDI. Niejaki Julian Fostyk rozpoczął głodówkę wraz ze swą żoną i 2-ga dziećmi, chcąc w ten sposób zmusić miarodajne czynniki do nadania mu stałej pracy. Obecnie po kilkudniowym trwaniu głodówki, gdy Fostyk otrzymał zapewnienie z Funduszu Pracy, że otrzyma posadzę stróża przy robotach sezonowych, zaprzestał wraz z rodziną głodówkę. (Z).

Z Drohobycza

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W DROHOBYCZU. W dniu 11 i 13 września odbędą się w Drohobyczu propagandowe zawody lekkoatletyczne, na które przybędą najlepsi zawodnicy i zawodniczki Polski.

LOZLA zapewnił organizatorom t. j. Podokręgowi Podkarpackiemu udział mistrzyni świata Walesiewiczówny i Wajsówny. W zawodach powyższych wezmą udział również zawodnicy miejscowego Junaka. (Z).

WYBORY NA PREZYDENTA M. DROHOBYCZA. Wojewoda lwowski rozpisał wybory na prezydenta m. Drohobycza na dzień 30. sierpnia. Kto zostanie prezydentem dotychczas niewiadomo, wymieniane są kandydatury: adw. dra Zakrzewskiego i M. Kolendowskiego. (x)

Z Buczacza

O OCHRONĘ ZABYTKÓW SZTUKI. (r.) Buczacz miasto przeszłych wieków Rzeczypospolitej, posiada wspaniałe zabytki z dawnych dziejów historycznych Polski. Do takich zaliczamy sławny ratusz buczacki, zamek w Buczaczu, Podzameczku i Monasterku. Niestety, budowle te z biegiem lat niszczeją i nikt się ich stanem nie interesuje. Niektóre jak n. p. ratusz są własnością prywatną, a właściciel zezwolił tutejszym Żydom na utrzymanie w nim sklepów, co wielce przyczynia się do dalszego niszczenia zabytku. Ze swej strony apelujemy raz jeszcze, by władze konserwatorskie naprawdę zainteresowały się niniejszymi zabytkami.

FIASKO REZOLUCJI „ŚWIĘTA LUDOWEGO". (r.) Partyjne „Święto Ludowe", urządzone w dniu manifestacji patriotycznej 15 sierpnia w pow. buczackim, wypadło nie tak, jak się tego spodziewano; na obchodzie ludowcowym wygłoszon sporą porcję frazesów w mowach p. Fabisza i Wąsikowej. Powzięta rezolucja 10-dniowego strajku celem wygłodzenia miast zaistniała tylko na papierze, bo już w poniedziałek kobiety wiejskie z produktami rolnymi podążyły do miast, mimo, że u granic wiosek zatrzymywali je partyjni agitatorzy.

Z Jarosławia

OSOBISTE. Naczelnik tutejszego Urzędu Skarbowego p. radca Asłanowicz Henryk rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędza w Iwoniczu. Kierownictwo Urzędu sprawuje zastępca p. radca Baranyk Jan. (AB.)

BUDOWA SPICHLERZA ZBOŻOWEGO. Bank Rolniczy - Spółdzielnia w Jarosławiu przystąpił do budowy własnego spichlerza zbożowego na parceli książąt Czartoryskich. Koszta budowy obliczone są na 150.000 zł. (AB.)

KRONIKA POLICYJNA. Na Komisariat P. P. w Jarosławiu doprowadzono następujące osoby: Magdziaka Stanisława, b. wychowanka tutejszego Domu Sierót, schwytanego na gorącym uczynku kradzieży z wozów chłopskich, Malinowską Franciszkę, „szopenfeldziarkę", za szereg kradzieży sklepowych, popełnianych od dłuższego czasu. (AB.)

Z Radymna

WYSTĘP AKADEMICKIEGO TEATRU OBJAZDOWEGO. Teatr objazdowy zrzeszenia akademickiej młodzieży prowincjonalnej, Koła Jarosławian, wystawił w sali „Sokoła" znaną komedię p. t.: „Ciotka Karola". Sztuka sumiennie opracowana i należycie wyreżyserowana wypadła na ogół dobrze. Po przedstawieniu odbył się dancing. Dochód z powyższych imprez przeznaczony na cele T. S. L. (Brn.).

O KWALIFIKOWANĄ SIŁĘ NA POCZCIE W KRAKOWCU. W Krakowcu k. Radymna w urzędzie pocztowym jest tylko jedna siła kwalifikowana, którą jest naczelnik p. Sroczyk Jan. W czasie dni targowych panuje na poczcie duży ruch i wtedy człowiek nie może wszystkich obsłużyć. Pożądanymby było, aby Dyrekcja pocztowa dała kogoś do pomocy. (Brn)

Z Kołomyi

ŻYD-AWANTURNIK. Onegdaj przytrzymano przybyłego niedawno z Niemiec Schulima Hilsenratha za to, że tegoż dnia wybił szyby w restauracji Hauka i w kamienicy Hegara. Jako niebezpieczny awanturnik zostanie Hilsenrath oddany Sądowi Grodzk. w Kołomyi.

OFIARA MANII PRZEŚLADOWCZEJ. Onegdaj cierpiący na manię prześladowczą Feliks Biernacki z Kobaki zadał sobie dwa pchnięcia nożem w domu swojej matki. Prześladowała go bowiem myśl, że jest śledzony przy pomocy psa śledczego.

Z Turki n. Stryjem

(x) STAROSTA POWIATU mgr. Izydor Wagner przyjął onegdaj na audiencji naszego lwowskiego współpracownika red. Adolfa Proroka.

(x) LUSTRACJA STAROSTWA. Insp. starostwa p. Aulich dokonał ostatnio lustracji tutejszego samorządu.

(x) TOWARZYSTWO GIMNAZJALNE dzięki nowemu zarządowi pod sprężystym kierownictwem inspektora Kwiatkowskiego wkroczyło na nowe tory, pomyślnie się rozwija i spłaca długi lekkomyślnie stworzone przez poprzednich rządców. Jak fatalnie gospodarowano niech posłuży fakt, że poprzednicy nie płacąc w Ubezpieczalni społecznej stawek za nauczycieli, w zaległościach doszli do sumy ok. 19.000 zł. Kilkuletnie procenta od tej kwoty wynoszą 8.000 zł. co razem czyni 27 tys. zł. Najciekawsze jest to, że jeden z nauczycieli religii w gimnazjum, były prezes Towarzy-

KRONIKA LUBELSKA

POD KOŁAMI ROWERU. 15-letnia Anna Studzińska, przechodząc Alejami Racławickimi, dostała się pod koła przejeżdżającego roweru i uległa potłuczeniu całego ciała.

NIEFORTUNNY UPADEK. Mojżesz Kuczer, przechodząc ulicą potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania obojczyka.

KURS DLA DZIAŁACZY ROLNICZYCH. Wobec znacznej rozbudowy organizacyjnej towarzystw rolniczych i konieczności obsadzania stanowisk sekretarzy odpowiednio przygotowanymi pracownikami Woj. T-wo Organ. i Kółek Rolniczych urządza w Lublinie tygodniowy kurs dla sekretarzy Okręgowych Towarzystw w czasie od 24—30 b. m. Program kursu obejmuje całokształt zagadnień, wchodzących w zakres czynności sekretarzy.

ZATRUTE CIASTKA W CUKIERNI LUBELSKIEJ. 22-letnia Genowefa Stefanek zameldowała w komisariacie, że w południe w cukierni przy ul. Kościuszki 1, spożyła ciastka i po kilku godzinach poczuła boleści i straciła przytomność. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez Pogotowie Ratunkowe została przewieziona do szpitala Jana Bożego w stanie niebudzącym obaw. Zakupione przez nią cztery ciastka zostały przez policję skonfiskowane.

NAPAD RABUNKOWY. Na szosie Chełm — Hrubieszów w lesie Pobłowice, jakiś nieznany osobnik zatrzymał jadących furmanką Szlomę Domrochta i Herszka Perelmana z Modliborzyc, pow. janowskiego i pod groźbą rewolweru zrabował im płaszcz ceratowy, marynarkę, portfel 8 zł. i inne drobiazgi. Pościg zarządzono.

POŻAR ZAGAJNIKA. W zagajniku „Dąbrowa", należącym do Leona Bernsztajna z majątku Wola Okrzejska, z nieustalonej przyczyny spłonął zagajnik na przestrzeni 9.600 mtr. kw. Dochodzenie prowadzi policja.

Nowoczesne meble
oryginalne modele sypialnie, jadalnie, gabinety, kluby, salony, tapczany, fotele do spania, materace włosienne i dekoracje wnętrz poleca
WIEDEŃSKA WYTWÓRNIA
JAN ORTNER Lwów, Sykstuska 41 Tel. 292-79 1535

ZAKŁAD KRAWIECKI STAN. KĘDZIERSKIEGO
obecnie
AKADEMICKA 22 I. p.
(nad cukiernią p. Zalewskiego) 2492

IMPREGNOWANE PŁASZCZE
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO:
„PALLIUM" Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej
Lwów, ul. Hetmańska L. 22
obok Miejsk. Muzeum Przemysł. 2055


INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

Meble
stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.



ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.
ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZN. FABR. Z „KOGUTKIEM"
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ
GDYŻ SĄ JUŻ NAŚLADOWNICTWA.
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" Z KOGUTKIEM
SĄ TYLKO JEDNE
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" SĄ TEŻ I W TABLETKACH.

Nasze dwa szlagiery!

Kodak E. K. C. 620 6×9 na 8 zdjęć
Billy Clack 4.5×6 na 16 zdjęć
Najdogodniejsze warunki spłaty
— Niska cena za gotówkę —
Tylko we firmie Jan Bujak
Foto - Kino - Projekcja
Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 218-34
Cenniki i porady bezpłatnie 1985

Meble
EDWARDA KLEBANA
poleca sypialnie, jadalnie, gabinety
Wyroby wyłącznie własne 2467
Lwów, Czarneckiego 2, tel. 270-45

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy
kupując tandetę sklepową, szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie MEBLE, wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie, na dogodne SPŁATY bez WEKSLI, WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona SAPIEHY 8, w budynku Wystawy maszyn, naprzeciw koszar Policji Państwowej. BON. Każdy kupujący skorzysta z bezpłatnego odnowienia mebli po roku. Bon przedłożyć. — Kredyt do 2 lat.



„AGEPIN"
Z KOGUTKIEM
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie.
Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Wykonują wszelkie roboty tapicerskie
Lwów. ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27

stwa, za którego rządów tak fatalnie gospodarowano obecnie zwrócił się do Zarządu, by mu wypłacono należytość z ubiegłego okresu.

(x) POŚWIĘCENIE OŁTARZA W KAPLICY W JASIENICY ZAMKOWEJ. Onegdaj odbyło się tu poświęcenie ołtarza w kaplicy rzym. kat. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii w Turce n. Stryjem ks. Kułakowski w obecności starosty p. Wagnera. Ponadto w uroczystości wzięli udział letnicy i miejscowi obywatele.

Z Sokala

P. STAROSTA Wojciech Kostołowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

POŻARY. W Worochcie koło Bełza powstał pożar w domu Wiktorii Drobnej. Ogień przerzucił się na dom i szopę sąsiada Demiana Jakuba i doszczętnie je strawił. Szkody z tego powodu wynoszą 900 zł. — W Perespie wzniecił pożar 4-letni wnuczek Mykiety Łeszczyka, bawiąc się zapałkami w szopie gospodarczej. Pożar ogarnął szopę, dom mieszkalny, stodołę z tegorocznym plonem i stajnię. Ponadto spłonęła stajnia i stodoła ze zbożem u sąsiada Karola Jezierskiego. Straty wynoszą ponad 4.000 zł. — W Górze koło Bełza nieznani sprawcy oblali naftą dach domu Racheli Lewenkron i podpalili. Mimo późnej nocy na ratunek zbiegli się sąsiedzi i pożar w zarodku stłumili. Zachodzi podejrzenie, że podpalenia dokonano na tle osobistych porachunków sąsiedzkich.

SABOTAŻ CZY ZEMSTA OSOBISTA? Przed paru dniami nieznani sprawcy wybili szyby w oknach gospodarza Piotra Kmiecia, zamieszkałego w Byszowie, oraz nalali mu do studni nafty. Kmieć jest Polakiem. Żadnych zatargów z sąsiadami nie miał, jak również z miejscowymi Ukraińcami. Istnieje przypuszczenie, że Kmieciowi dokucza młodzież ukraińska za to, że zawoził niedawno zboże Żydowi Leibowi Gruberowi. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Post. P.P. w Korczynie.

USIŁOWANE ZABÓJSTWO. Onegdaj w nocy do Markowskiego, zamieszkałego w Sokalu, oddano przez okno dwa strzały karabinowe w chwili, gdy ten leżał już w łóżku. Kule chybiły. Tłem usiłowanego zabójstwa były prawdopodobnie sprawy miłosne. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia i ujęcia sprawcy zamachu

Z Nowego Sącza

PRZYARESZTOWANIE AKWIZYTORA W KRYNICY. W Krynicy przyaresztowany został Ryszard Pobóg Janikowski, z zawodu literat, pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę Instytutu naukowego badania komunizmu w Warszawie za prenumeratę pism tegoż wydawnictwa kwoty 2.465 zł., którą zużył na wystawne życie, do jakiego, jak twierdzi, „literat" jest przyzwyczajony. Literata-defraudanta, który był karany kilkakrotnie więzieniem za podobne przestępstwa, osadzono w areszcie. (m)

ODZNACZENIE DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH. P. Prezydent R.P. odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi prof. Bolesława Barbackiego, dyrektora Szkoły Przemysłowej, i dr. Mieczysława Foltyńskiego, lekarza, za pracę na niwie społecznej. (m)

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY W ROŻNOWIE. Na terenie budowy tamy wodnej na Dunajcu w Rożnowie uległ tragicznemu wypadkowi robotnik Władysław Bajda. Stracił on równowagę i spadł ze znacznej wysokości na ziemię, doznając złamania podstawy czaszki i złamania ręki. — W stanie beznadziejnym przewieziono robotnika do tut. szpitala. (m)

GROŹNY POŻAR. W zabudowaniach Andrzeja Kowalskiego w Jabłonce wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stajnię, stodołę, szopę i chlew. Przyczyną była wadliwa budowa komina. (m)

MATKA ZADUSIŁA NIEŚLUBNE DZIECKO. W Przysietnicy pod Starym Sączem, mieszkanka tejże wioski, Weronika Okres, za namową swego kochanka Majewskiego Józefa, zadusiła swe 6-cio miesięczne dziecko, którego zwłoki wrzuciła do Dunajca. Wyrodnych rodziców aresztowano. (m).

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 19 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Zorganizujmy sprzedaż produktów rolnych" — pogadanka. — 12.25 Koncert rozrywkowy. — 13.55 Muzyka lekka z płyt. — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Fragmenty z opery „Lohengrin" Ryszarda Wagnera — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Na siodełku motocykla" — pogadanka. — 16.15 Symfona Beethovena — 6-ta audycja. — 16.55 „Tam, gdzie rosną zarazki" — gawęda. — 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 (Lw.) „Sport robotniczy na terenie Małopolski Wschodniej" — pogadanka — wygłosi Bronisław Cena. — 18.10 (Lw.) Wielcy soliści — (płyty). — 18.30 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyrektora Juliusza Petry'ego. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, chór „Wesoła Piątka" pod kier. Zb. Lipczyńskiego i Olga Łada — śpiew. — W przerwie około godziny 20.45: Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze — z Warszawy. — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 22.00 Recital fortepianowy Colette Gaveau. — 22.30 (Lw.) Pieśni Stanisława Niewiadomskiego (w 1-szą rocznicę śmierci) w wykonaniu chóru solistów pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego i Marii Popowiczówny — sopran. Akompaniuje Irena Lipczyńska. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Beromuenster. „Wesele Figara" — opera Mozarta pod dyr. Bruno Waltera (transmisja z Salzburga).
19.05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20.00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.15 Radio Paris. „Othello" — opera Verdiego (transm. z Vichy).
20.25 Radio-Romania. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan Wieczór oper.
21.00 Bruksela franc. „Królowa Saby" — opera Goldmarka, z udziałem Kataszyny Jarboro.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKOJU
słonecznego, jasnego z kuchnią poszukuje „Emerytka rządowa". Admin. 7043

3 POKOJE
kuchnia odnowione półkomfort do wynajęcia Gródecka 51. 7049

DWA POKOJE
z kuchnią. nowe, pełnokomf. Chocimska 10—12 naprzeciw kościoła Św. Elżbiety. 7051

POKÓJ
kuchnia wynajmę (Bogdanówka) ul. Konduktorska 10 przystanek tramwaju ósemki 7057

POSZUKUJE
1 lub 2 pokoje z kuchnią. emerytka, wdowa po staroście. „Emerytka" 7060

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z komfortem ul. Goundulica 8 II p. 7061

POKÓJ
frontowy z werandą ul. Goundulica 8 I. p. 7062

DWA
pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne. oglądać Goundulica 6 (boczna Ponińskiego) 7064

POKÓJ
kawalerski Wronowska 8, Pokój kawalerski Szeptyckich 5, osobne wchody z klatki od Gospodarza 7066

ELEGANCKI
pokój z klatki, dla pana na stanowisku. Hofmana 7, mieszkanie siedem. 7079

JEDEN
pokój, kuchenka gazowa, komfort, od 1 września do wynajęcia. Wiadomość Jagiellońska 20, m. pięć. 7080

PIĘCIOPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, zremontowane, tanio zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza 41, m. 4. 7081

CZTEROPOKOJOWE,
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, Łyczakowska 157. Wiadomość: mieszkanie pięć. 7082

TRZY POKOJE,
z kuchnią, pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia. — Pełczyńska szesnaście. 7083

PRZY RODZINIE
inteligentnej, poszukuje się pomieszczenia z opieką dla spokojnej staruszki. Wiadomość: Winnicka, Kadecka 8, parter. 7076

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia przy Potockego 58. Wiadomość u dozorcy, od 15 do 17 godz. 7073

POKÓJ
frontowy, słoneczny, umeblowany dla Pań urzędniczek. Jabłonowskich 22 — I piętro, mieszkanie trzy. 7074

MIESZKANIE
dwupokojowe, komfort — wynajmę. Jelinka sześć boczna Gipsowa. Oglądać od 4—6. 7075

TRZY POKOJE,
z kuchnią, komfort II p. ul. Gipsowa 30, do wynajęcia. 7077

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem dla studentów (tek) Wałowa 31, Nr. drzwi trzy. 7078

KLATKOWY,
umeblowany pokój, komfort, wynajmę 1 września — Chocimska 1, m. pięć. 7084

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKALE
sklepowe — Pochyła 2. — Wiadomość na miejscu, telef. 214-51. 7042

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KORONKI
ręczne, tabletki. Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

Okulary plażowe
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

POŁOWĄ
kamienicy, pełny komfort, wspaniale położona, dochód 6.500, cena 62.000, gotówka 50.000. Wiadomość Grzegorzczyk Kościuszki 6. 7063

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA
młodego z dobrymi świadectwami przyjmie Czystość Kotlarska 12 od 7 wieczór. 7048

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację emerytalną, wydaną przez Izbę Skarbową we Lwowie na nazwisko Józef Schneider 7056

RÓŻNE

PRZEPISUJĘ I POWIELAM na maszynie szybko, starannie, po cenach konkurencyjnych, oraz wyuczam biegłego pisania na maszynach systemem 10-cio palcowym w przeciągu jednego miesiąca. Biuro przepisywań: ul. Mączna L. 4, m. 3. I piętro (boczna Łyczakowa). 7052

POSZUKUJĘ
dozorcówki kaucja 1000 zł. od zaraz. Zgłoszenia Administracja „Solidny" 7050

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Elektryczne i radiowe instalacje
oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca
STANISŁAW CHĘĆ, Lwów, ulica Łyczakowska 4
Telefon 118-55. Stałe pogotowie napraw

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" S-ka z o. o. przedtem Ludwik Hoszowski Lwów, Akademicka 3 Tel. 206-69 1937

Złóż datek na T. S. L.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł.** 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.